Nr. 37. Czwartek, 16 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca **1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej Prezydenta sądu krajowego w Salcburgu Karola Adameka i radcę wyższego sądu krajowego w Wiedniu Roberta Hawlatha radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej:

Srebrny krzyż zasługi z koroną: żandarmowi, tytularnemu wachmistrzowi Janowi Szczuckiemu z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie;

dalej srebrny krzyż zasługi: żandarmowi, tytularnemu wachmistrzowi Zygmuntowi Lechwarowi z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie za uratowanie z narażeniem własnego życia kilku ludzi od śmierci utonięcia;

i żandarmowi, tytularnemu komendantowi posterunku Filipowi Bollenbachowi, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, za uratowanie z narażeniem własnego życia jednego człowieka od śmierci w płomieniach.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Włodzimierza Decykiewicza sekretarzem ministeryalnym w temże Ministerstwie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Józefa Michała Harasiewicza z Krakowa do Tarnopola.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z 2 lutego 1899 l. 5844/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanych budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych na stacyi Czortków odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godzinie 9 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w kancelaryi obszaru dworskiego w Czortkowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Czortkowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Przez trzy dni toczyły się w pruskiej Izbie dep. obrady nad znaną interpelacyą posła szląskiego Szmuli w sprawie dotkliwego braku robotników w Prusach, głównie we wschodnich prowincyach monarchii, spowodowanego w pierwszym rzędzie utrudnieniem w przyjmowaniu sił roboczych z Galicyi i Królestwa Polskiego, a równocześnie nad wnioskami stronnictw konserwatywnych odnoszącymi się do zaradzenia temu brakowi. Dyskusya ukończyła się odesłaniem wniosków do osobnej komisyi z 21 członków, która przy współudziale ministrów i ich komisarzy radzić ma o zażegnaniu grożącej klęski ekonomicznej, za jaką uznano powszechnie wzrastający ciągle brak robotników rolnych i czeladzi wiejskiej.

W ciągu tygodniowej dyskusyi, w której wzięli udział mowcy wszystkich stronnictw wypowiedziano mnóstwo zapatrywań, poglądów i rad, rezultat wszakże tego wszystkiego był ujemny. Z dziwną zaciekłością posłowie konserwatywni i w tej czysto ekonomicznej kwestyi wysuwali na plan pierwszy kwestyę narodowościową, ostrzegając rząd przed niebezpieczeństwami, jakie mogłyby zagrozić niemczyźnie i państwu, gdyby władza państwowa pod naciskiem pewnej części rolników i przedsiębiorców dała się nakłonić do ustąpienia ze stanowiska jakie zajął w obec robotników zagranicznych, pod którymi w pierwszym rzędzie należy tutaj rozumieć Polaków z Galicyi i z pod panowania rossyjskiego. Tym szowinistom dał z miejsca ciętą odprawę poseł Czarliński, zaznaczając przedewszystkiem, że smutnie to świadczy o potędze Niemiec, jeżeli się przypuszcza, że kilka tysięcy szukających zarobku robotników polskich może zagrozić niemczyźnie. Poseł ten wystąpił także przeciw postulatom konserwatywnych, którzy w chęci powstrzymania robotników miejscowych od wychodźtwa, proponowali ograniczenie ich wolności osobistej. Prowadziłoby to — zdaniem p. Czarlińskiego — do poddaństwa nowoczesnego, niezaradziłoby biedzie rolniczej, a byłoby w znacznej części nowym uszczerbkiem swobody obywatelskiej, której zbytkiem i tak ludność polska się nie cieszy. Ze dzisiaj rolnictwo pruskie w tak ciężkiem, jeżeli już nie w rozpaczliwem znajduje się położeniu, zawdzięczać należy przedewszystkiem Bismarckowi idealowi agraryuszów i szowinistów, który jednym zamachem wydalił z granic państwa z górą 40 tysięcy ludności, przeważnie robotniczej, spokojnej, pracowitej i taniej, a nadto wzbronił lub utrudnił niezmiernie wstępu w granice państwa pruskiego zagranicznym polskim siłom roboczym.

Organa centrum omawiając ostatnie trzydniowe obrady w sejmie, wypowiadają zdanie, że jeżeli stosunki nie zmienią się w bliskim czasie, to rolnictwu, a w pierwszej linii we wschodnich dzielnicach pruskich — rozumie się tylko wielkim włościom — zagraża zupełna ruina. Albo staranna uprawa roli przy gospodarstwie intenzywnem stanie się dla braku robotnika niemożliwą, albo właściciele ziemscy będą musieli podwyższyć znacznie płacę, a wtedy dochody z ziemi nie pokryją wydatków, mianowicie, że wszystkie majątki są zadłużone, a ciężary podatkowe olbrzymie. Oczywiście ucierpią na tem tak samo właściciele polscy, jak niemieccy.

Zdaniem *Schlesische Volkszeitung.* ze wszystkich proponowanych środków i środeczków tylko jeden mógłby od razu podziałać skutecznie: dopuszczenie zagranicznych robotników. Wprawdzie rząd ma tutaj skrupuły „narodowe“, które podtrzymuje agitacya hakatystyczna, nic to jednak niepomoże: nadejdzie chwila, że i minister dr. Miquel nabierze przekonania o niemożności odwrócenia klęski bez dopuszczenia przez granice takiej liczby robotników, jaka okaże się nieodzownie konieczną.

Sprawy krajowe.

(Szkoły ludowe).

IV.

Nauki zręczności (slöjdu) udzielano w roku ubiegłym w 240 szkołach ludowych o 4 więcej, niż w roku poprzednim. W celu rozszerzenia nauki tego przedmiotu w szkołach ludowych pospolitych, gdzie on jest przedmiotem nadobowiązkowym, udziela Rada szkolna krajowa zasiłków na sprawienie potrzebnych narzędzi i przyborów i urządza rokrocznie w Krakowie i Sokalu kursa wakacyjne dla nauczycieli, mających udzielać nauki tego przedmiotu. W roku 1898 było na każdym z tych kursów po 18 nauczycieli. Oprócz tego przyznała Rada szkolna krajowa zasiłek pieniężny na urządzenie kursu zręczności dla pięciu nauczycieli w Tarnawcach (w powiecie przemyskim). Kurs ten odbył się w czasie feryj szkolnych kosztem przemyskiej Rady powiatowej, ks. Adamowej Lubomirskiej i ks. Władysława Sapiehy. Nadto otrzymał jeden nauczyciel subwencyę na udział w wakacyjnym kursie zręczności, a zwłaszcza robót kartonowych, urządzonym w Wiedniu staraniem „Towarzystwa dla ręcznej pracy chłopców“. Obok nauki zręczności w materyale drzewnym, zaprowadza Rada szkolna krajowa także naukę koszykarstwa w miejscowościach, sprzyjających jej rozwojowi i czyni wszelkie ułatwienia nauczycielom, którzy okazują chęć i zdolność do wykształcenia się w tym kierunku.

Według ustawy z dnia 25 maja 1895 nauka zręczności należy do obowiązkowych przedmiotów szkół wydziałowych męskich. Organizując szkoły takie, musiała Rada szkolna krajowa wyszukiwać dla nich nauczycieli i wydawać rozliczne szczegółowe polecenia instruktywne, tyczące się dzielenia młodzieży na grupy, oceniania postępu i klasyfikowania młodzieży z tego przedmiotu, a przedewszystkiem obmyśleć odpowiadający zadaniu program nauki.

Urządzane od lat 10 kursa wakacyjne dla nauczycieli w Sokalu i Krakowie sprawiły, że w kraju jest już kilkuset nauczycieli, uzdolnionych w mniejszym lub większym zakresie do systematycznego udzielania nauki zręczności według programu, ułożonego przez pierwszych inicyatorów tej nauki w kraju, zrewidowanego następnie i zatwierdzonego przez Radę szkolną krajową. Program ten odpowia-

---

190)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

VII.

(Ciąg dalszy).

Rybałt, a raczej klecha i sługus księdza Kaleba, zaczynał właśnie nową pieśń: „o szczęśliwem potkaniu“: „Jadzie Jurand, jadzie, koń pod nim cisawy“... — gdy weszła Jagienka i rzekła:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków — odpowiedział ksiądz Kaleb.

Jurand siedział na poręczastej ławie z łokciami opartymi na poręczach, usłyszawszy jednak jej głos, zwrócił się zaraz ku niej i jął ją witać swą białą jak mleko głową.

— Przyjechał Zbyszkowy giermek ze Szczytna — ozwała się dziewczyna — i nowiny przywiózł od księdza. Maćko już tu nie wróci, bo do kniazia Witolda pociągnął.

— Jakto nie wróci? — zapytał ojciec Kaleb.

Więc ona poczęła opowiadać wszystko, co od Czecha wiedziała, o Zygfrydzie, jak mścił się za śmierć Rotgiera, o Danuśce, jak ją stary komtur chciał Rotgierowi zanieść, aby jej niewinną krew wypił, i o tem, jak ją niespodzianie kat obronił. Nie zataiła i tego, że Maćko miał teraz nadzieję, iż we dwóch ze Zbyszkiem Danusię znajdą, odbiją ją i przywiozą do Spychowa, z której to właśnie przyczyny sam prosto do Zbyszka pojechał, a im tu zostać rozkazał.

I głos zadrżał jej w końcu, jakby smutkiem albo żalem, a gdy skończyła, w świetlicy nastała chwila ciszy. Tylko w lipach rosnących na dziedzińcu rozlegały się kląskania słowików, które zdawały się zalewać przez otwarte okna całą izbę, na podobieństwo dużych i gęstych kropel dżdżu. Oczy wszystkich zwróciły się na Juranda, który z zamkniętemi oczyma i przychyloną w tył głową, nie dawał najmniejszego znaku życia.

— Słyszycie? — spytał go wreszcie ksiądz Kaleb.

A on przechylił jeszcze bardziej głowę, podniósł lewe ramię i palcem wskazał na niebo.

Blask księżyca padał mu wprost na twarz, na białe włosy, na wykapane oczy, i było w tej twarzy takie męczeństwo, a zarazem takie jakieś niezmierne zdanie się na wolę Bożą, że wszystkim zdało się, iż widzą tylko duszę z cielesnych pęt wyzwoloną, która rozbratana raz na zawsze z ziemskiem życiem, niczego już w niem nie czeka i nie wygląda.

Więc znów nastało milczenie, i znów słychać było tylko fale głosów słowicznych, zalewających dziedziniec i izbę.

Ale Jagienkę ogarnęła nagle litość ogromna i jakby dziecięca miłość do tego nieszczęsnego starca, zaczem idąc za pierwszym popędem, skoczyła ku niemu i, chwyciwszy jego dłoń, poczęła ją całować, a zarazem polewać łzami.

— I ja sierota! — zawołała z głębi wezbranego serca: — ja nie pachołek żaden, jeno Jagienka ze Zgorzelic. Maćko mnie wziął, by mnie od złych ludzi uchronić, ale teraz ostanę z wami, póki wam Bóg Danusi nie wróci.

Jurand nie okazał nawet zdziwienia, jakby już wiedział poprzednio, że była dziewczyną, tylko przygarnął i przychylił ją do piersi, a ona, całując wciąż jego dłoń, mówiła dalej głosem przerywanym i łkającym:

— Ostanę z wami, a Danuśka wróci.... To potem do Zgorzelic pojadę.... Bóg nad sierotami! Niemcy i mnie tatusia zabiły, ale wasze kochanie żywie i wróci. Dajże to, Boże Miłościwy, dajże, Matko Najświętsza, litościwa....

A ksiądz Kaleb ukląkł nagle i ozwał się uroczystym głosem:

— Kyrie elejson!

— Chryste elejson! — odpowiedzieli zaraz Czech i Tolima.

Wszyscy poklękali, bo rozumieli, że to jest litania, jaką odmawiano nietylko w chwili śmierci, lecz i dla wybawienia ze śmiertelnego niebezpieczeństwa osób blizkich i drogich. Klękła Jagienka. Jurand osunął się z ławy na kolana, i chórem poczęto mówić:

— Kyrie elejson! Chryste eleison!... Ojcze z nieba Boże zmiłuj się nad nami!... Synu Odkupicielu świata Boże zmiłuj się nad nami....

Głosy ludzkie i wołania błagalne: „Zmiłuj się nad nami“!... mieszały się z kląskaniem słowików.

Lecz nagle chowana wilczyca podniosła się z niedźwiedziej skóry, leżącej przy ławie Juranda, zbliżyła się do otwartego okna, wspięła się na ramę i, zadarłszy ku księżycowi swą trójkątną paszczę, poczęła wyć zcicha i żałośnie.

KONIEC CZĘŚCI SZÓSTEJ.

da jednakże przedewszystkiem stosunkom ludności wiejskiej i według niego odbywa się też nauka w wielu szkołach wiejskich i małomiejskich. Na razie wprowadzono ten program także i w szkołach wydziałowych męskich, gdzie byli stosownie przysposobieni nauczyciele. Nie ulega jednakże wątpliwości, że ze względu na zadanie tych szkół nauka zręczności musi otrzymać odmienny kierunek. Poddawszy sprawę tę szczegółowym obradom, c. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zażądać opinii od zawodowego nauczyciela, któryby miał obok praktycznej biegłości wyższe naukowe wykształcenie i szerszy pogląd na znaczenie robót ręcznych w szkołach męskich, zdobyty bardziej wielostronnem doświadczeniem. C. k. Rada szkolna krajowa wydelegowała przeto do zbadania stanu nauki zręczności w jej obecnym ustroju prof. Kazimierza Bruchnalskiego, mającego obok kwalifikacyi do szkół realnych i fachowego przemysłowego uzdolnienia, rozległe doświadczenie, zdobyte przez studya za granicą, przez spełniane przez niego kilkoletnie kierownictwo c. k. państwowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, tudzież na obecnem stanowisku naczelnego kierownika warsztatów c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. Profesor Bruchnalski zlustrował w lecie 1898 r. w towarzystwie c. k. krajowego inspektora szkolnego Bolesława Baranowskiego stan nauki zręczności w szkole wydziałowej w Sokalu i w kilkunastu szkołach wiejskich w okręgu sokalskim i przedłożył tymczasowe sprawozdanie, w którem wykazał potrzebę zwiedzenia nauki zręczności w niektórych szkołach rzemieślniczych w Czechach i w Imst w Tyrolu. C. k. Rada szkolna krajowa przyznała w tym celu profesorowi Bruchnalskiemu stosowny zasiłek i oczekuje sprawozdania z odbytej w październiku 1898 podróży i opracowania programu, który będzie służył jako substrat do szczegółowych planów nauki zręczności w męskich szkołach, przygotowujących młodzież w kierunku więcej praktycznym.

Rada szkolna krajowa wreszcie zwracała szczególniejszą uwagę na stosowne urządzenie ogrodów szkolnych i stwierdza, że coraz więcej jest nauczycieli, którzy tą sprawą zajmują się gorliwie i skutecznie. Dzieje się to szczególnie w tych powiatach, gdzie Rady powiatowe udzielają na ten cel zasiłków pieniężnych. Gdzie brak takiego poparcia, tam sprawa ta nie może się należycie rozwijać, gdyż nauczyciel ludowy nie może się zdobyć na jakikolwiek, choćby najskromniejszy wydatek.

Ponieważ zaś pomyślny rozwój i postęp nauki zależy w głównej mierze od nauczycieli, przeto Rada szkolna krajowa zwracała najbaczniejszą uwagę na to wszystko, coby przyczynić się mogło do rozszerzenia ich wiedzy zawodowej i do udoskonalenia metody.

W pierwszym rzędzie należą tu konferencye okręgowe. Konferencye te, o ile były przeznaczone dla nauczycieli wszystkich kategoryj szkół bez różnicy, odbywały się także w roku szkolnym 1897/8 w siedzibach sądów powiatowych jako konferencye częściowe. Wyjątki dopuszczono tylko w kilku okręgach, w których personal nauczycielski jest bardzo nieliczny. Każda taka częściowa konferencya trwała dwa dni, a głównym przedmiotem obrad była nauka dopełniająca. Oprócz tego odbywały się na tych konferencyach lekcye praktyczne, których zakres i tematy oznaczały Rady szkolne okręgowe, mając na oku specyalne potrzeby każdego okręgu, a nareszcie wykłady i demonstracye z zakresu nauk przyrodniczych, zastosowane do materyału naukowego podręczników: „Szkółka dla młodzieży. Część III. i IV." i „Szkoła narodna. Cz. III. i IV."

Z przebiegu i wyniku obrad konferencyjnych przekonała się Rada szkolna krajowa ponownie, że odbywanie częściowych konferencyj okręgowych przynosi rzetelny pożytek. Przy mniejszej liczbie uczestników można elaboraty konferencyjne gruntowniejszej poddać ocenie, każdą sprawę dokładnie i wszechstronnie omówić, w końcu urządzać lekcye praktyczne, które najskuteczniej się przyczyniają do ulepszenia metody nauczania. W obec tego nie są uzasadnione głosy tych, którzyby radzi wrócić do dawnego sposobu odbywania konferencyj okręgowych, wspólnych dla każdego okręgu.

Oprócz tych konferencyj ogólnych odbyły się w ubiegłym roku szkolnym w pierwszych tygodniach drugiego półrocza pod kierownictwem krajowych inspektorów szkół specyalne konferencye dla nauczycieli szkół 5- i 6-klasowych i wydziałowych w następujących miastach: w Bochni, w Brzeżanach, w Czortkowie, w Gródku, w Jaśle, w Kołomyi, w Krakowie, we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Samborze, w Sokalu, w Stanisławowie, w Stryju, w Tarnopolu, w Tarnowie, w Żółkwi i w Żywcu. W konferencyach tych brali udział inspektorowie szkolni okręgowi i wszyscy nauczyciele i nauczycielki, udzielający nauki rachunków i chemii w V. i VI. klasie szkół 5- i 6-klasowych i w szkołach wydziałowych. Każda konferencya trwała trzy dni. Na konferencyach tych odbywały się lekcye praktyczne z rachunków i chemii, dyskusye nad przeprowadzonemi lekcyami, objaśnienie środków do nauki chemii, w które szkoły te świeżo zaopatrzono, a nareszcie wykłady z rachunkowości pojedyńczej i z nauki o wekslach. Ponieważ zaś w roku 1895 odbywały się podobne konferencye, połączone z lekcyami praktycznemi w zakresie nauki języków, historyi, geografii, rachunków, historyi naturalnej i fizyki, przeto omówiono już dokładnie sprawę nauczania wszystkich przedmiotów naukowych w szkołach ludowych wyższego typu i w szkołach wydziałowych i usunięto wątpliwości, które mogły się nasuwać nauczycielom.

Ważnym bardzo czynnikiem dla dalszego kształcenia się nauczycieli są biblioteki okręgowe i szkolne. Co do bibliotek okręgowych zarządziła Rada szkolna krajowa już w roku 1896/7 ich podział na tyle części, ile jest w okręgu szkolnym urzędów podatkowych. Częściowe te biblioteki ułatwiają nauczycielom wypożyczanie książek. Na powiększenie bibliotek okręgowych udziela Rada szkolna krajowa rokrocznie zasiłków, wskazując zarazem dzieła, któreby dla bibliotek zakupywać należało.

SPRAWY MONARCHII

(Artykuł „Czeskiej Revue." — Głos „Slovenskiego Narodu." — Narodowo-polityczne żądania Niemców austryackich. — Z Czech. — Protest dr. Demla z Cieszyna).

Organem klubu posłów młodoczeskich jest miesięcznik *Czeska Revue*. W ostatnim (lutowym) zeszycie tego pisma znajduje się artykuł, który uzupełnia poniekąd znany manifest czeski i na politykę czeską rzuca światło. Mianowicie, według *Czeskiej Revue*, dogodna chwila do pojednania czesko-niemieckiego nadejdzie dopiero wtedy, kiedy Niemcy zrezygnują ze wszystkiego, co wychodzi poza należne ramy i zrozumieją, że dla nich jako dla mniejszości w Czechach równość stanowi *maximum* tego, co im dane być może. Tę zaś równość gotowi są Czesi poręczyć im w każdy żądany sposób. *Czeska Revue* zapewnia, że Czesi mając w sejmie większość, każdej chwili gotowi są na wezwanie wystąpić z propozycyami ugodowemi, zastrzegają się jednak przeciwko wszelkim pośrednikom bez względu na to, czy to Rząd, konserwatyści niemieccy, czy wreszcie Polacy tej roli chcieliby się podjąć. Znamy się między sobą tak dobrze, tyle mamy wspólnych interesów, że bez pośredników przy dobrej woli pojednać się możemy. Protestujemy jednak, pisze *Czeska Revue*, przeciwko konferencyom, na których my mielibyśmy niejako obowiązek przejednania Niemców przez jednostronne ustępstwa. Protestujemy również przeciwko żądaniu, byśmy odstąpili dobrowolnie od większej części tych nieznacznych korzyści, które przysługują nam dzisiaj; protestujemy wreszcie przeciwko rozdzieleniu kwestyi czeskiej na sprawę Czech i sprawę morawską.

Wychodzący w Lublanie *Slovenski Narod* omawiając manifest młodoczeski, wzywa Czechów do daleko sięgających ustępstw wobec Niemców, gdyż Rząd nie mogąc ugody parlamentarnie przeprowadzić, znajduje się w obec Korony w nader przykrem położeniu.

W sprawie sformułowania narodowo-politycznych żądań Niemców austryackich, które zostało poruczone delegatom niemieckiej lewicy, donosi dzisiejsza *N. Fr. Presse*, że praca delegatów nad referatami, mającymi formułować narodowo-polityczne żądania Niemców w poszczególnych krajach koronnych, postępuje raźno naprzód i zbliża się szybko do ukończenia. Najobszerniej zapowiada się referat, formułujący narodowo-polityczne żądania Niemców, mieszkających w Czechach. Nad referatem tym pracują posłowie Pergelt, Prade i Baernreiter i już w przyszłym tygodniu mają go oni przedłożyć szerszym kołom politycznym, na zebraniu Niemców czeskich w Pradze. Po wygotowaniu wszystkich referatów, zbiorą się delegaci w Wiedniu, celem wspólnego omówienia narodowo-politycznych żądań niemieckich.

Naczelnicy gmin okręgu libowickiego w Czechach uchwalili w dniu 10 grudnia z. r. odmówić władzom wojskowym współudziału swego przy zgromadzeniach kontrolnych, zażądać, aby dla żandarmeryi wydano druki czeskie i przesłać władzom wojskowym życzenie okręgów czeskich, aby wysyłały tylko takich urzędników, którzy władają językiem czeskim. Zagrozili przytem, że gdy do dnia 1 marca 1899 życzeniom tym nie stanie się zadość, to te okręgi czeskie wysnują z tego odpowiednie konsekwencye. Otóż teraz starosta w Rudnicach wydał do naczelników gminy, którzy powyższe postulaty i groźbę podpisali, rozporządzenie, w którem wskazuje na to, że uchwała ich w pewnej części zawiera istotne znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, że przeto zasystowanie tego oświadczenia było zupełnie usprawiedliwione. Nadto, ponieważ naczelnicy gmin, którzy wspomniane uchwały podpisali, są tylko organami administracyjnymi i wykonawczymi, którym nie przysługuje prawo podpisywania tego rodzaju oświadczeń w imieniu gmin, przeto starostwo wzywa ich, aby się w ciągu dni 4 usprawiedliwili z tego przekroczenia ustawy i swych obowiązków.

N. W. Tagblatt donosi z Cieszyna, że poseł dr. Demel z powodu konfiskaty *Silesii* za artykuł, omawiający w sposób ujemny działalność sądów czeskich, wystosował do P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera list tej treści: „Podczas, gdy w ostatnich numerach *Novin Tesińskich* i polskiej *Gwiazdki Cieszyńskiej* swobodnie i bezkarnie napadano na sędziów niemieckich za ich działalność urzędową, to *Silesia* uległa wczoraj konfiskacie z powodu artykułu, w którym wyłącznie omawiano polityczną agitacyę sędziów czeskich, nie tykając ich działalności urzędowej. W imieniu Niemców wschodniego Szląska protestuję niniejszem przeciw temu niesłychanemu postępowaniu prokuratoryi cieszyńskiej, a wyrażam nadzieję, że Jego Ekscelencya przyczyni się do usunięcia tych stosunków, które zamącają i zachwiewają poczucie prawa u ogółu.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 15 lutego.

(Telegram).

Dzienniki budapeszteńskie zapowiadają prawie jednogłośnie, że jutro zapadnie stanowcza i ostateczna decyzya w sprawie załatwienia przesilenia. Pewność pod tym względem jest tak wielka, że ci posłowie stronnictwa liberalnego, którzy obecnie bawią na prowincyi, zostali telegraficznie zawezwani do Budapesztu na czwartek. W tym dniu ma odbyć się konferencya, podczas której dowiedzą się posłowie o sformułowanych ostatecznie warunkach ugodowych.

W jaki sposób przesilenie będzie załatwione, nic stanowczego jeszcze powiedzieć nie można, wszystko zależy od przebiegu Rady koronnej, która odbędzie się dziś w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana.

W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają, że br. Banffy na onegdajszej audyencyi u Najj. Pana postawił ponownie kwestyę zaufania, i że zarówno on, jak ministrowie Fejervary i Lukacs, oraz Koloman Szell, zostali powtórni powołani do Wiednia, dokąd też wczoraj wieczorem wyjechali.

Z powodu tej podróży, organ urzędowy *Magyar Ujsag* zauważa, że rząd ani na krok nie odstąpi od tych minimalnych żądań, które Korona w porozumieniu ze stronnictwem liberalnem sformułowała. Jeżeli opozycya zgodzi się na te warunki, to przesilenie będzie należeć do przeszłości, jeżeli nie zgodzi się, a właśnie ta ewentualność będzie przedmiotem narad w Wiedniu, w takim razie spadnie na rząd obowiązek zaprowadzić zapomocą zastosowania energicznych środków zmiany i tak znaleźć drogę do przywrócenia porządku i zabezpieczenia zagrożonych interesów kraju.

Celem audyencyj wiedeńskich, ewentualnie zaś mającej nastąpić potem wspólnej konferencyi pod przewodnictwem Najj. Pana, będzie właśnie obmyślenie tych środków zaradczych, oraz uzyskanie zezwolenia Korony.

---

2)

PAMIĘTNIK MĘŻA.

(Z cyklu: „Documenti umani" F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

Zresztą, nie byłem wolny od niejakiego niepokoju. Mama nie radziła mi wstępować do stanu małżeńskiego. Była to kobieta niewielkiego wykształcenia, ale posiadająca wiele zdrowego rozsądku. Ojciec świętej pamięci, uznawał zawsze jej rady za słuszne i utrzymywał, że bardzo mu nieraz posłużyły. Otóż mama mi mówiła: „Synku mój, należysz do rzędu ludzi, z których bywają nieszczęśliwi mężowie". Jak widzimy, ta święta kobieta nie przebierała w słowach. Ja także słuszność jej przyznawałem, tak jak mój ojciec: ale naturalnie nie przeszkadzałem biegowi wypadków...

W ten sposób minęło lat wiele. Nie pragnę, aby mnie miano za człowieka zarozumiałego, ani nie chcę uchodzić za wzór cnoty. Pozwalałem sobie także na takie rzeczy, które ogólnie wybrykami zowią, chociaż niesłusznie; są to rzeczy bez żadnych następstw, w których nic na seryo się nie robi. Kto nie był nigdy młody, niech mnie potępi....

W takich okolicznościach upłynęła moja młodość. Potem, moja dobra matka przeszła do lepszego życia. Była to dla mnie największa boleść. Gdym był dzieckiem i gdy w nocy czasami myślałem z przerażeniem o śmierci, stawał mi w myśli mój biedny ojciec, którego nie znałem i gorąco błagałem Boga, żeby mi pozwolił umrzeć razem z moją matką; życzyłem sobie naprzykład trzęsienia ziemi, które by nas pogrzebało pod stosem gruzów. Nie mogłem przywyczaić się do myśli, że mógłbym ją przeżyć, pozostać samotnym w domu. A przecież musiałem zostać! Ale wtedy, po raz pierwszy, poczułem potrzebę posiadania kobiety w moim domu. Gdzież ją znaleźć?...

Znowu czas upłynął. Miałem już trzydzieści pięć lat, dobre zdrowie, dostatni majątek, niejaką sławę uczciwości i inteligencyi, gdy spotkałem młodą dziewczynę, której pokazało się, nie jestem obojętny. W jaki sposób? Nie umiem powiedzieć. Podobne rzeczy rozumieją się, ale wypowiedzieć się nie dadzą. Co do mnie, nie zadawalniałem się tem, że rozumiałem; czyż nie mogłem się mylić? Poczekałem jeszcze trochę, pozostawiając czasowi, co z tego wyniknie, czy moje domysły potwierdzą się czy zawiodą. Nie ukrywałem wcale, że potwierdzenie bardzo by mi dogadzało; to dziewczę mi się podobało pod każdym względem; gdybym nawet nie myślał pojąć jej w małżeństwo, kochałbym ją.... nie tyle jednakże, aby żenić się z nią, nie będąc pewnym jej uczuć względem mnie. Uczucia owe wrogie nie były i przestałem się już wahać. Przy pierwszej nadarzonej sposobności rzekłem do niej w ten sposób mniej więcej: „Signorina, jestem sam na świecie; pragnę połączyć moje życie z życiem innej osoby. Byłbym szczęśliwy, żebyś pani chciała być tą osobą. Jeżeli się pani nie podobam, nie będzie to dla mnie śmiertelnym ciosem, a więc odmowa nie powinna pani sprawić żadnych wyrzutów sumienia. A teraz, czy zechcesz mi pani odpowiedzieć?"

Ona, z własnego popędu, nie namawiana od nikogo, odrzekła: tak.

Rodzice naturalnie zgodzili się na ten związek. Zostałem przyjęty i wszystko odrazu się ułożyło. Związek nasz zawarty został na stopie doskonałej równości. Żadne z nas nie potrzebowało zdobywać się na wspaniałomyślność dla drugiego. Ani ona, ani ja pod względem majątkowym, społecznym, czy intelektualnym nie posiadaliśmy nic wybitnego, ani nadzwyczajnego. Będąc ludźmi rozsądnymi, godziliśmy się na wszystko. Moja narzeczona nie była ani piękna, ani brzydka, ani głupia, ani uczona, ani pokorna, ani dumna: taka, jaka była, podobała mi się. Gdybym zamiast niej, poznał był inną kobietę, zapewne byłbym tamtą pokochał; ale poznałem ją i jej się oświadczyłem.

I ona mnie kochała, mówiła mi to ciągle, pisała nieustannie — pomimo, że widywaliśmy się codziennie, wymagała, żebyśmy każdego dnia do siebie pisywali. To mi robiło przyjemność. Myślałem sobie: jest ktoś, co ciągle o mnie pamięta, który ciągle na mnie czeka — i myśli owe przepełniały mnie błogiem rozczuleniem. Gdym ją widział, myślałem znowu: ona moja!...

Tymczasem przygotowywała się wyprawa, dom się urządzał. Pozwoliłem jej wszystkiem kierować, jak chciała; wszystko, co robiła, robiła dobrze, wszystko, co ją zadawalniało, mnie się podobało. Przy podpisywaniu kontraktu pozwoliłem sobie na mały wybryk; obdarowałem ją klejnotami pewnej wartości; w obec naszych skromnych środków było to rodzajem szaleństwa. Co mi to szkodziło, byle ona była zadowolona! A była uradowana; pobiegła do lustra przymierzać klejnoty, oczy jej promieniały radością i nie ustawała okazywać mi swojej wdzięczności. To mi się wydawało zbyteczne; gdybym był bogatszym, potrafiłbym lepiej wystąpić.

Szczęście ogarnęło mnie całego, gdyśmy zostali nareszcie połączeni na zawsze. Wtedy zrozumiałem dopiero co znaczy: ona jest moja. Ta istota młoda, urocza, do mnie należała. Mogłem brać ją w ramiona, kiedy mi się podobało, pieścić jej włosy, całować czoło, ręce, usta. Słyszałem jej głos, gdy mówiła, widziałem jak snuła się po mieszkaniu — po naszem mieszkaniu — widziałem jak się śmiała, ubierała, spała. Patrzyłem na przedmioty, na które ona patrzyła, dotykałem rzeczy, których ona dotykała, używałem jej rzeczy, czytałem jej książki — co za nieopisana słodycz!

Dzieckiem będąc, widziałem moje szczęście w posiadaniu pudełka blaszanych żołnierzy, z komendantem siedzącym na koniu, z doboszem i chorążym. Wysypywałem ich na stół i kazałem im manewrować w dwa i cztery rzędy; myśl, że wszystkie małe postacie, wyobrażające żywe istoty, do mnie należą, dumą mnie napełniała. Teraz, zamiast żołnierzy, posiadałem istotę z krwi i kości i nie potrzebowałem posuwać jej, by się poruszała. Moja żona dwóch minut nie posiedziała spokojnie na miejscu, zmieniała suknie trzy lub cztery razy dziennie, wieszała się na mojem ramieniu, siadała na kolana. Posiadałem przedmiot nowy, cudowny, bezcenny; posiadałem: życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozumie się samo przez się, że najbliższe pertraktacye wiedeńskie mają mieć tylko charakter przygotowawczy i nie będą wcale zastosowane, jeżeli w Budapeszcie nastąpi pomiędzy stronnictwami porozumienie, którego rząd życzy sobie w pierwszej linii. Ostatnie słowo należy do opozycyi, a podróż do Wiednia ministrów i p. Szella nie zmniejsza bynajmniej wagi tego ostatniego słowa, ani związanej z niem odpowiedzialności.

Sprawy polskie w Izbie pruskiej.

(Telegram).

Berlin, 15 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego wywiązała się zrazu przy dalszych obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych dyskusya polska, a zainicyował ją dep. Porsch (z centrum), który wyraził zadowolenie, iż minister dr. Miquel powiedział w swojej poniedziałkowej mowie, że język polski nie sprawia wcale kłopotu rządowi i że nie myśli o jego zgnieceniu.

P. Czarliński, nawiązując do wywodów poniedziałkowych ministra dr. Miquela, powiedział: Nie żądamy wcale, aby rząd zrzekał się prowincyj polskich, domagamy się tylko, aby spełniał przyjęte obowiązki, ale rząd tego nie czyni.

P. Zedlitz (wolnokonserwatywny) nie wątpi, że rząd postępować będzie w obec Polaków nadal z tą samą energią co dotąd.

Minister spraw wewnętrznych Recke twierdził, że nie widzi potrzeby rozwodzić się nad polityką rządu wobec Polaków. Panowie z Koła polskiego znają bardzo dobrze zamiary rządu, a mowca może im tylko zalecić, aby się zachowywali stosownie do tych zamiarów.

P. Limburg-Stirum (konserwatysta), z zadowoleniem stwierdził, że obecna polityka rządowa w obec Polaków jest energiczna i świadoma celu.

Nakoniec p. Staudy (konserwatysta) omawia rzekome bojkotowanie rozmaitych firm niemieckich przez Polaków i twierdził, że Polacy zamiast oskarżać Niemców i rząd, powinni raczej sami uderzyć się w piersi.

Przy obradach nad interpelacyą posła majora Szmuli, w sprawie dopuszczania robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi, w celu ulżenia rolnictwu we wschodnich prowincyach, zaszedł wypadek, charakteryzujący dzisiejsze usposobienie Niemców wszelkich odcieni względem Polaków.

Nowy poseł dr. Maks Hirsch (do parlamentu już od lat kilku należący) w końcu swojej mowy zwrócił uwagę na to, że dopuszczając robotników słowiańskich do Prus należy uwzględnić jednak stronę narodowo-niemiecką i nie dozwolić, aby rzesze narodowości mniejwartościowej (minderwerthige Nationalität) zalewały kraj niemiecki.

W tej chwili stojący blisko mowcy, prezes Koła polskiego p. Stanisław Motty przerwał panu Hirschowi głośnem odezwaniem się, wyrażającem najwyższe oburzenie, na co pan Hirsch natychmiast odpowiedział: że wyrażenie, którego mimo woli użył, cofa w zupełności, i że tylko miał na myśli takich robotników, którzy się zadowalniają mniejszem wynagrodzeniem, aniżeli prusey.

Kronika warszawska.

(Krajowa spółka tramwayowa. — Nowy teatr ludowy i trzeci teatr prywatny. — Korpus kadetów w Warszawie. — Chory trędowaty w szpitalu warszawskim).

Dnia 13 b. m. w południe w magazynie głównym tramwayów na Muranowie i w pobocznych na Mokotowie i na Pradze odbyło się objęcie zarządu sieci tramwayów przez spółkę kapitalistów krajowych, w której skład wchodzą pp.: mecenasi Lucyan Wrotnowski, Michał ks. Woroniecki, Włodzimierz ks. Światopełk-Czetwertyński, Maciej ks. Radziwiłł, Adam hr. Zamoyski, Franciszek Górski i Juliusz Herman. Od tego dnia wszelkie dochody idą już na rzecz nowej spółki.

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięto ogłoszony przez dyrekcyę teatrów konkurs na plany przebudowy gmachu teatru „Rozmaitości i budowy domu dochodowego". Na konkurs ten nadesłano tylko trzy prace. Pierwszej nagrody, w kwocie 1000 rb., nie przyznano żadnej pracy: drugą, 500 rb., przyznano budowniczemu teatralnemu, p. Włodzimierzowi Jakuninowi; trzecią, 300 rb., inżynierowi Franciszkowi Arvenfowi; czwartą, 100 rb., inżynierowi wojskowemu, kapitanowi Witmanowi. Żadna z prac nie odpowiadała warunkom konkursu, chociaż każda z nich posiadała pewne przymioty. Przekonano się przytem, że przebudowa teatru Rozmaitości jest z wielu względów niedogodną i celowi nieodpowiadającą i postanowiono zbudować dla tego teatru gmach nowy. Opracowaniem planów ma zająć się komisya, wybrana z grona miejscowych techników i inżynierów.

Takie rozstrzygnięcie sprawy uważa prasa za najlepsze i najodpowiedniejsze. Przebudowa teatru Wielkiego pochłonęła około miliona rubli i, mimo tak znacznych kosztów, cel nie został osiągnięty. Teatr jest dla opery za mały, niewygodny, ciasny, a tymczasem za milion rubli można było zbudować gmach nowy, odpowiedni. Tak samo byłoby niezawodnie z przebudową teatru Rozmaitości.

P. Władysław Gutowski, autor kilku sztuk ludowych, sekretarz redakcyi *Kur. Por.*, otrzymał koncesyę na stary teatr prywatny w Warszawie, przyczem repertuar jego ograniczono do komedyj, fars i wodewilów. Będzie to więc trzeci teatr prywatny. P. Gutowski przerabia na teatr budynek Nowego Tattersalu przy ulicy Trębackiej.

W przyszłym już roku otwarty będzie w Warszawie korpus kadetów, do którego przyjmowani będą przedewszystkiem synowie osób wojskowych, pozostających na służbie w obrębie warszawskiego okręgu wojskowego.

Również prawa do wstąpienia w poczet wychowańców tego zakładu będą mieli synowie dymisyonowanych wojskowych, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, urzędników w służbie czynnej, oraz szlachty dziedzicznej Królestwa. Pensyonarzami przychodnimi będą mogli być tylko synowie osób wojskowych, zamieszkałych w Warszawie. Pod miastem ma być urządzony plac na obóz letni i miejsce ćwiczeń wychowańców.

Warsz. Dziennik pisze: Do szpitala św. Łazarza przybył niedawno dla leczenia mieszkający w m. Łodzi 16-letni Grek, poddany turecki, Antoni Kuffaljas z oznakami podejrzanej choroby skórnej i został umieszczony w odosobnieniu od innych chorych. Po wszechstronnem zbadaniu istoty choroby, okazało się, że Kuffaljas dotknięty jest trądem (lepia tuberosa). Chory urodził się w m. Kalimnos w Turcyi i prawdopodobnie zaraził się trądem od swego ojca, który umarł na tę chorobę. W ciągu ostatnich trzech lat mieszkał w Łodzi ze starszym swym bratem i kilkoma ziomkami, zajmując się wraz z nimi uliczną sprzedażą pantofli. Po zawiadomieniu o wypadku tym generał-gubernatora, uznano za konieczne wydelegować do Łodzi starszego lekarza szpitala św. Łazarza, dr. medycyny Watraszewskiego, poruczywszy mu zbadanie mieszkania gdzie przebywał chory i zarządzić szczegółowe oględziny lekarskie u osób, które miały z nim stałe bezpośrednie stosunki.

Jakkolwiek, według oświadczenia dr. Watraszewskiego wszystkie zbadane przezeń osoby, okazały się zupełnie zdrowemi, to jednak zarządzono wszystkie niezbędne środki sanitarne, a osoby, które obcowały z trędowatym, poddano pod najściślejszy dozór lekarski.

Kancelarya generał-gubernatora przeprowadza obecnie korespondencyę z departamentem lekarskim ministerstwa spraw wewnętrznych, co do środków ostrożności, jakie w danym wypadku koniecznie zarządzić należy, a także w przedmiocie porozumienia się w tej sprawie z władzami zagranicznemi.

KRONIKA

Lwów, 15 lutego.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powróciwszy z Wiednia, objął urzędowanie.

— **Obiad.** U JE. Pana Marszałka i hr. Cecylii Badeniowej odbył się wczoraj obiad, na który przybyli: JE. P. Namiestnik hr. Piniński, JE. hr. Kazimierz Badeni z małżonką, pp. Zdzisławowie Marchwiccy, pp. Witoldowie Korytowscy, pp. Antoniowie Chamcowie, księstwo Andrzejowie Lubomirscy, Henrykowie hr. Starzeńscy, pp. Mieczysławowie Brykczyńscy, pp. Stanisławowie Niezabitowscy, generał baron Steininger, Emil hr. Potocki, Kazimierz i Stefan Skrzyńscy.

Podczas obiadu przygrywała wyborna orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza p. Rolla. Około godziny 10 przybyło kilkanaście osób i rozpoczęły się ochocze tańce, które pięknie, jak zawsze, prowadził p. Stanisław Żeleński. O północy ucichła muzyka, przerwano tańce i zakończył się karnawał!

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych mianował inżyniera Stanisława Rottera, zastępcę naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi Tarnów II, naczelnikiem c. k. sekcyi konserwacyi w Sanoku, a przeniósł starszego inżyniera Henryka Tinza, naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi w Rzeszowie, do oddziału dla budowy i konserwacyi c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, nadając opróżnioną po nim posadę starszemu inżynierowi Bernardowi Wollowi, dotychczasowemu naczelnikowi c. k. sekcyi konserwacyi w Sanoku. Przeniesiony został inżynier Jan Wolak, zastępca naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi Tarnopol II, do okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, a adjunkt Ludwik Tenner z c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach, do oddziału taryfowego w c. k. Ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu.

Nakoniec uwolnił JE. Pan Minister inspektora Petachiego Birnbauma od dotychczasowych jego obowiązków naczelnika c. k. warstatów kolejowych w Stanisławowie, a to ze względu na zamierzone przeniesienie go w stały stan spoczynku. Z tej przyczyny rozpisuje c. k. Ministerstwo równocześnie konkurs na opróżnioną posadę naczelnika c. k. warstatów kolejowych w Stanisławowie. Do posady tej przywiązaną jest VI ranga służbowa.

— **W sprawie restauracyi Wawelu** wyjechał wczoraj do Krakowa dr. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, celem dalszego prowadzenia rokowań z władzami wojskowemi co do budowy nowych budynków wojskowych dla pomieszczonych na Wawelu oddziałów wojskowych, mających ztamtąd ustąpić z chwilą rozpoczęcia restauracyi.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godzinie pół do 7 odczyt prof. Twardowskiego na temat „Estetyka eksperymentalna".

W następną sobotę będzie mówił p. Wojciech Szukiewicz „O buddyzmie".

— **Towarzystwo** wzaj. pomocy urzędników prywatnych odbędzie ogólne zgromadzenie w dniu 26 b. m. o godzinie 2 po południu w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w magazynie p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: pp. F. H. 5 zł., Czuczawa 5 zł., Emil Gaberle, radca pocztowy 1 zł. 50 ct., hr. Cetner 10 zł., Ewelina Szawłoska z Przewłok 2 zł., W. de Sdrèchamps 2 zł., Trzeniec z Mościsk 5 zł., K. T. 10 zł., Józefa T. 10 zł., J. M. 2 zł., K. W. Dobrzany 20 zł.

Wydano od dnia 7—13 lutego b. r. 1400 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i chleba.

— **Ślub.** W Warszawie w kościele PP. Wizytek ks. kanonik kapituły orm. Iwowskiej, Teodorowicz, brat pana młodego, pobłogosławił onegdaj związek małżeński panny Toli Górskiej z p. Mieczysławem Teodorowiczem ze Lwowa.

= **Samobójstwo.** Dziś rano o godzinie 7 w lokalu Stowarzyszenia piekarzy pod l. 15 przy placu Bernardyńskim odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu, naładowanego grubym śrutem Jan Mikołajów, syn Fedora, czeladnik piekarski z Perepelnik, lat 25 liczący, stanu wolnego. Przyszedł on rano podpity i zdenerwowany do lokalu. Strzał był skierowany w ucho. Komisaryat dzielnicy I odstawił zwłoki do kostnicy.

= **Wiadomości policyjne.** Nieznajomy mężczyzna ofiarował wczoraj wieczorem na ul. Skarbkowskiej pewnemu handlarzowi łóżko żelazne na sprzedaż. Pytany o pochodzenie łóżka, nieznajomy umknął, pozostawiając łóżko w rękach niedyskretnego kupca.

= **Zwłoki samobójcy.** Wczoraj zrana dostrzeżono na stawie Pełczyńskim pływające zwłoki. Jak skonstatowano, były to zwłoki mężczyzny około 50 lat liczyć mogącego, o twarzy owalnej, okolonej gęstą ciemną brodą, w lichem ubraniu bez surduta; leżeć mogły w stawie już dni 12. Żadnych śladów gwałtu nie dostrzeżono. Niewątpliwie zatem zaszedł tu wypadek samobójstwa. Komisaryat dzielnicy I odstawił te zwłoki do kostnicy na Janowskiem.

= **Dobry służący.** Sprawił się dobrze służący adwokata dr. B., Jan Hrycyk vel Biniarz z Pikułowic, lat 25 liczący, który otrzymawszy zlecenie nadania korespondencyi i kwoty 45 zł. na pocztę — umknął w liberyi dla sprawienia sobie zapust.

— **Budynek sądowy w Tyśmienicy.** C. k. Prezydyum wyższego sądu krajowego rozpisało rozprawę ofertową na budowę rządowego budynku sądowego w Tyśmienicy. Obwieszczenie ofertowe zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Kościół polski w Wiedniu.** Z Wiednia donoszą nam: pp. Dawidowie Abrahamowiczowie nadesłali jako fanty na loteryę kościoła polskiego w Wiedniu (III. Rennweg 5 a.) zastawę srebrną na cukry i chustkę koronkową czarną większej wartości.

— **Archidyecezya warszawska** liczy ogółem parafij: pierwszej klasy 12, drugiej klasy 18, trzeciej klasy 253, kościołów nieparafialnych 46, klasztorów męskich 2, żeńskich 2, księży świeckich 508, księży-zakonników po za klasztorem 36, wiernych w Warszawie 299.252, a poza Warszawą 1,187.638.

Seminaryum warszawskie liczy dwóch prowizorów, regensa, wiceregensa, sześciu profesorów, prokuratora, oraz lekarza. Profesorem języka rossyjskiego i historyi Rossyi jest p. Adam Jaczynowski. Alumnów warszawskiego seminaryum duchownego znajduje się na kursie trzecim 25, na kursie drugim 20, na kursie pierwszym 13, na kursie filozoficzno-historycznym 16, słuchaczów filozofii na kursie drugim 18 i na kursie pierwszym 21. Alumnów seminaryum kieleckiego, kończących studya w seminaryum warszawskiem, jest 4. Ogółem seminaryum liczy 117 alumnów. W akademii duchownej w Petersburgu kształci się alumnów seminaryum warszawskiego na czwartym roku 2, na drugim 4 i na pierwszym 1, ogółem 7.

— **Bal „chopinowski".** W Warszawie odbył się piękny i oryginalny bal, o którym pisze *Słowo* warszawskie: Zapowiadany od kilku dni bal „chopinowski" powiódł się doskonale. Był to najświetniejszy bal publiczny w tym karnawale, zarówno pod względem doboru towarzystwa, jak i znakomitego ucharakteryzowania kostiumowego. Oko widza z podziwem patrzało na postacie kobiece w strojach z lat 1830—1840, pełne finezyi i wykwintu, oraz na charakterystyczne ufryzowanie i ubiory męskie z epoki Chopina. Wysokie do uszu kołnierze, okręcone dwa razy białemi chustkami, żaboty na piersiach, kolorowe fraki ze złotemi guzikami, obcisłe spodnie — wszystko to wywierało iluzyę, że widz znalazł się nagle w doborowem towarzystwie z owej epoki, gdy Chopin żywą grą czarował słuchaczy. Również łudzące wrażenie wywierały panie, wśród których niejedna przypominała piękną Elizę Radziwiłłównę ze słynnego obrazu Siemiradzkiego „Chopin u Radziwiłła" lub Marylę Mickiewicza z dawnych sztychów. Złudzenie to zawdzięczać trzeba przedewszystkiem uczesaniu głowy i sukniom, lekko przepasanym tuż pod piersią i spadającym prosto ku ziemi. Świeżo ukończona sala towarzystwa łyżwiarskiego, trzymana w w kolorach jasnych i szlachetnych, była doskonałem tłem dla tego wykwintnego balu, który rozpoczął się polonezem, prowadzonym przez p. Karola Malczewskiego z Władysławową hr. Tyszkiewiczową. Pary defilowały przed dużem popiersiem Chopina (dzieło p. Wasilkowskiego), ustawionem na estradzie. Kontredans, w którym brało udział 140 par, przedstawiał wspaniały widok. Na tym sympatycznym balu zauważyliśmy znaczną liczbę przedstawicieli tutejszego high-lifu. Obecne były: księżna Stefanowa Lubomirska, księżna Maciejowa Radziwiłłowa, księżna Mieczysławowa Woroniecka, hr. Augustowa Potocka, hr. Janowa Lubieniecka, hr. Konstantowa Platerowa, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, p. Włodzimierzowa Karska i wiele innych. Bawiło się około 600 osób. Urządzenie balu jest zasługą pierwszego inicyatora p. Karola Malczewskiego, którego stylowy strój był najpiękniejszym z pośród innych. W zabawie brali udział także obecni w Warszawie członkowie rodziny Chopina.

— **Leon Dziorobek,** znany w Poznańskiem ze swej politycznej działalności, poseł na sejm pruski, zmarł nagle na udar sercowy. — Dr. Dziorobek był adwokatem w Śremie, odznaczał się wybitnemi zdolnościami i gorącym patryotyzmem. Podczas ostatniego ruchu wyborczego występował energicznie przeciw tym, którzy sprowadzają ruch ludowy na manowce walki klasowej i potępiał gotującą się secesyę, jako ciężki wybryk i grzech przeciw solidarności i w ogóle sprawie narodowej. Śmierć dzielnego rzecznika spraw narodowych wywołała szczery żal wśród jego współobywateli, dla których dobra mógł jeszcze długo i pożytecznie pracować.

— **Z Mentony** piszą: W dniu 10 b. m. odprawionem zostało w tutejszym kościele św. Rocha nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Juliusza Kossaka. Na nabożeństwo zebrała się cała kolonia polska, chcąc dać wyraz serdecznego żalu za nieodżałowanym artystą, oraz okazać żywe współczucie jego rodzinie.

— **Z Nicei** piszą: Odbyła się tutaj 9 b. m. pierwsza *bataille de fleurs* na której był obecny młodszy syn szacha perskiego Malek-Mansur Mirza ze swoją świtą. Pierwszą nagrodę, za ekwipaż w stylu czasów Iwana Groźnego, otrzymała p. Szubin. Powszechną uwagę zwracały sanki ks. Lubomirskiego, przybrane bławatami i anemonami. W „Corso" wzięło udział przeszło 500 powozów, a zanim ukazał się w powrotnej defiladzie pierwszy ekwipaż, czekać trzeba było przeszło godzinę czasu. Pogoda była prześliczna, to też tualety dam były letnie, przeważały kolory jasne.

— **Hr. Chambrun.** W Nizzy zmarł jeden z najszlachetniejszych marzycieli współczesnych, hr. Chambrun, który w filantropii, obejmującej masy jak najszersze, szukał dróg nowych. Urodzony w r. 1821, był deputowanym w r. 1857, senatorem w r. 1876. W r. 1891, po śmierci żony, postanowił poświęcić cały swój czas i majątek na badania nad kwestyami społecznemi. Pierwszym krokiem nowo obranej działalności hrabiego było założenie t. zw. „Musée Social" w Paryżu. Następnie Chambrun zaczął wydawać książki, w których krytykował ustrój społeczny i domagał się jego naprawy. „Na łonie przyrody nie ma ani jednego stworzenia, któreby nie mogło znaleźć pożywienia, czemuż w łonie społeczeństwa są ludzie, którzy nie mają co jeść?" Hr. Chambrun wydawał kilka pism codziennych, które rozpowszechniały jego poglądy społeczne. Zmarły był gorącym wielbicielem Wagnera, o którym wydał liczne studya. Przed kilku laty w willi swej „Saint Maurice" w Nizzy kazał hr. Chambrun zbudować z marmuru kararyjskiego kosztem 600.000 fr. świątynię Ludzkości. Na frontonie gmachu widnieje napis: Theos, Logos,

Cosmos". Zmarły posiadał kolosalny majątek, którego używał na cele humanitarne. Na pogrzebie zabierali głos między innymi minister Dupuy i Leon Bourgeois.

— **Cudzoziemcy pomijają Włochy!** Taki jest ogólny okrzyk rozpaczy, wydobywający się z piersi właścicieli hotelów, restauracyj, kawiarń i t. d. Nad zaradzeniem tej katastrofie łamali sobie głowę radcowie miasta Wenecyi. Postanowiono zwołać kongres osób, zainteresowanych we frekwencyi cudzoziemców i utworzyć „Związek ku zwiększeniu liczby gości, zwiedzających Włochy". Przedewszystkiem ma być urządzona w dziennikach całego świata reklama, dla zwabienia cudzoziemców. Były minister Maggiorino Terraris zaleca ten środek na szpaltach *Nuova Antologia*, inne pisma oświadczyły się także za takim związkiem. Czy okaże się on skutecznym — to rzecz inna. Reklama, to oręż potężny, ale nie wskóra ona wobec tych, których od zwiedzania Włoch odstręczają stosunki polityczne, ani tych. którzy się zrazili wyzyskiem, napotykanym na każdym kroku. Nigdzie bowiem hotele nie są tak drogie i niewygodne, jak — dajmy na to — w Wenecyi. Cudzoziemiec sam nie wie, czem się bardziej irytować: czy wilgotnem mieszkaniem, złem jedzeniem, okropną usługą, czy też nadmiernemi cenami lub zuchwalstwem przewodników. Od Neapolu odstręcza podróżnych wzgląd na bezpieczeństwo osobiste, albowiem w dzień biały na ulicach nie można być pewnym portmonetki, a czasem nawet i życia. Wyzysk czyha tu na każdym kroku, wycigając skudy i liry z kieszeni cudzoziemca. Każą mu płacić za widok z okien hotelu na Wezuwiusz, żebracy oblegają go na każdym kroku, swem natręctwem zaćmiewając najpiękniejsze obrazy natury i sztuki. Przedewszystkiem więc należałoby zmienić takie stosunki, bo i reklama bez tego nie pomoże.

— **Przeszło miliard** pochłonęły w ostatnim roku suknie damskie, zamówione u krawczyń w Paryżu. Z tego przeszło 250 milionów wyszło z kieszeni Amerykanek, Angielek i Rossyanek, przepadających za szykiem francuskim.

— **„Król herbaty"**, taki posiada przydomek sławny Lipton w Londynie, największy na świecie całym kupiec herbaty i właściciel plantacyi. Posiada on olbrzymi już majątek, którego używa na różne humanitarne i kulturne cele. On to w dniu jubileuszu królowej Wiktoryi zafundował wszystkim biednym dzieciom Anglii suty obiad dla uczczenia tej uroczystości. Dom Liptona posiada agencye swoje we wszystkich częściach kuli ziemskiej. Obecnie na Monarchię austro-węgierską otrzymała agencyę Liptona pani Jadwiga Kieszkowska w Budapeszcie (ul. Damjanich 28). Amatorowie wybornej herbaty mają więc ułatwione zadanie.

— **Z Nowego Jorku** donoszą, że orkan, który przez kilka dni tam szalał, ustał wreszcie a obecnie powróciła piękna pogoda.

— **Największej gazet** wychodzi obecnie w Japonii, która pod tym względem przewyższa wszystkie państwa na świecie, a zatem i europejskie. W samem Tokio (stolicy) wychodzi 20 codziennych pism politycznych i 118 peryodycznych w olbrzymim nakładzie. Pierwsze mianowicie odbija się w 4,000.000 egzemplarzy, a ostatnie wychodzą w nakładzie 250.000. Najdawniejszemi i najbardziej poczytnemi dziś czasopismami są tam: *Nichi Nichi Shimbum* (Najnowsze wiadomości) i *Jiji-Shimbo* (Czas). Pierwsze z tych pism subwencyonuje rząd, drugie zaś jest prowadzone w duchu radykalnym. Największem pismem liberalnem jest obecnie w Japonii *Choga Shimbum* (Nowiny polityczne), *Nippon* (Japonia) hołduje konserwatyzmowi.

Oprócz pism politycznych posiada Japonia mnóstwo czasopism literackich, naukowych, filozoficznych, historycznych i t. p. Z pism naukowych najwięcej jest takich, które traktują o teologii. Zadanie ich polega na rozwiązaniu rozmaitych kwestyj teologicznych, a celem polemika i to nieraz bardzo gwałtowna. Nadto wychodzi w Japonii wielkie mnóstwo pism, poświęconych kwestyi kobiecej i modzie.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Żeleński powrócił w tych dniach do Krakowa — jak notuje *Czas* — z wycieczki do Pragi czeskiej, gdzie porozumiewał się z dyrektorem teatru czeskiego co do wystawienia „Goplany". Termin oznaczono na drugą połowę maja. Kirkorem będzie p. Floryański.

W teatrze krakowskim odbędzie się w sobotę sensacyjna premiera na benefis zasłużonego reżysera i wybornego artysty p. Solskiego. Odegraną zostanie sztuka Przybyszewskiego p. t.: „Dla szczęścia", oraz jednoaktówka pani Zapolskiej p. t.: „Wieczór dziewiczy".

W poniedziałek zaś zostanie przedstawiona sztuka Maeterlinka p. t.: „Wnętrze", poprzedzona konferencyą Przybyszewskiego.

„Kwartalnika historycznego" ukazał się pod redakcyą dr. Józefa Korzeniowskiego zeszyt czwarty i zarazem ostatni, redakcyę bowiem nowego rocznika obejmuje ponownie dr. Aleksander Semkowicz. Zeszyt ten poświęcono w znacznej części Mickiewiczowi ku upamiętnieniu setnej rocznicy urodzin wieszcza. Zdobi go też udatna wcale podobizna portretu Adama, do której notatkę objaśniającą napisał Br. Gubrynowicz. Z innych artykulików „jubileuszowych" notujemy rozprawki: W. Śmiałka „O łacińskiej odzie Mickiewicza na cześć Napoleona", Gubrynowicza „Karta ze wspomnień o pobycie Mickiewicza w Poznańskiem" i Tretiaka „Bajronizm w literaturach słowiańskich". Obok tego znajdujemy w zeszycie IV. cenne studya A. Małeckiego: „Znaczenie unii horodelskiej w r. 1413 z punktu widzenia heraldycznego"; A. Karbowiaka „Szkoła katedralna kujawska w wiekach średnich"; A. Prochaski „Warmia w czasie 13 letniej wojny z Zakonem niemieckim"; Kozłowskiego „Kościuszko, Kołłątaj i Rewolucya francuska"; wreszcie stałe działy, opracowane doskonale przez pp. Dembińskiego, Askenazego, Semkowicza i liczne grono innych pisarzy.

(-Mre-) **Emma Jeleńska** (Dmochowska): „Panienka". Powieść nagrodzona na konkursie *Kuryera Codziennego.* Tomów dwa. Warszawa 1899. Do licznego dosyć grona kobiet-autorek przybywa nowa pracownica, która wielkimi krokami dąży do zajęcia tutaj jednego z miejsc naczelnych. Czy jej się to uda? — na razie orzec trudno. To pewna, że posiadamy pewnego rodzaju zadatek, dobrze wróżący o przyszłości. Choć z drugiej strony przyznać trzeba, że mieliśmy już laureatki, które jak jasny meteor rzuciły wielki snop światła, by niestety zbyt nagle i niespodziewanie zniknąć niemal z horyzontu literackiego, a w najlepszym razie zająć tutaj miejsce o wiele skromniejsze niż to, jakie pragnęły zdobyć w udziale. P. Emmie Jeleńskiej nie życzymy podobnie smutnego końca karyery literackiej i przypuszczamy, że starając się, by jeno rzeczy dobre — nie zaś dużo — dawać czytelnikom, uniknie ona tej przykrej ewentualności.

Powieść „Panienka" otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie *Kuryera Codziennego*, a już ta okoliczność wzbudza niemało zainteresowanie, bo przecie wiemy, że ubiegało się o nią wielu pisarzy, wśród których znaleźli się i autorowie, nie od wczoraj z powodzeniem pracujący na niwie literackiej. Czy zgodzimy się bez zastrzeżeń na zaszczytne odznaczenie, wydane przez areopag warszawski? Nie i tak. Nie — bo faktura powieści, owa techniczna jej strona nie odznacza się bynajmniej czemś szczególnie wybitnem, nie rzuca się w oczy czytelnika, słowem, nie wyrasta ponad zwykłą miarę, spotykaną u przeciętnie utalentowanych belletrystów. Nie — bo typ syna, rujnującego majątek, i w przeciwieństwie do niego typ córki, poświęcającej się, byle tylko ratować ojcowiznę, nie są wcale nowe, znamy je aż nadto dobrze z tylu innych powieści. Tak — bo przepiękna tendencya, wiejąca z każdego ustępu utworu p. Jeleńskiej, starczy za wszystko, każe zapomnieć o niejednym jego braku, podbija serca wszystkich czytelników, zdobyła też i uznanie sędziów konkursowych.

Wspomniana tendencya: utrzymanie za wszelką cenę ojcowizny w posiadaniu rodziny, nie jest także nową. Snuje się ona, nakształt cieniuchnego pasma jedwabiu w pismach rozmaitych autorów. Od niezapomnianego Kraszewskiego począwszy, porusza tę samą sprawę cały szereg pisarzy; w ostatnich latach odzywa się ona u nich coraz donośniejszem echem, bo też niebezpieczeństwo zagraża nam coraz większe. Pod rządami pruskim i rossyjskim utrata każdego kawałka ziemi, to klęska narodowa, to jeden więcej posterunek polskości, zdobyty przez silniejszego przeciwnika, nic więc dziwnego, że p. Jeleńska raz jeszcze tę kwestyę dotyka, że podkreśla ją tak silnie, nie szczędząc farb ni starań, byle tylko obraz uwypuklił się odpowiednio; byle poruszył drzemiące sumienia stojących już tuż tuż po nad samą przepaścią....

Rzecz dzieje się na zapadłem Polesiu, które laureatka zna dobrze, kocha serdecznie, z niezwykłem też ciepłem opisuje ona tak oryginalnie piękne krajobrazy tego zakątka: jego lasy, łąki i pola, wioski i miasteczka. Wszystko to owiewa melancholia i dziwny czar poezyi, a na tle owem jakoś i ludzie i zwyczajna, codzienna ich działalność nabiera barw odmiennych. W prastarym dworze hrabowskim główną postacią, około której wszystko się grupuje i obraca, jest Jadwisia Wielogrodzka. Zaledwie dwadzieścia skończyła ona wiosen, a już myśleć musi za wszystkich i o wszystkiem. Ukochany ojciec jej spoczywa od lat kilku pod żółtym piaskiem opodal kaplicy; matka sparaliżowana nie opuszcza zupełnie łoża: stryj i ciotka — to zabytki z dawno minionej epoki, do codziennych trudów i mozołów niezdolne; głowa rodziny, starszy brat, ślepo ukochany przez matkę Gucio, służy w gwardyi w Petersburgu, majątek rujnuje, obojętnieje na wszystko, co rodzina jego za święte uważać zwykła, w końcu żeni się z prawosławną, czem matki zgon przyspiesza; młodszy — Tadzio, lat dziesięć zaledwie liczy — któż więc miał kierować wszystkiemi sprawami, gospodarować, sprzedać się z żydami i dzierżawcami, doglądać oficyalistów, ratować zadłużony majątek od ruiny? Panienka i tylko panienka. Ona też pracuje z zapałem od świtu do nocy, a choć przedstawiciel „inteligencyi" małomiasteczkowej, pretensyonalny pan aptekarz, choć sąsiedzi i sąsiadki zwą ją złośliwie emancypatką — nie cofa się przed niczem i bez chwili wytchnienia broni zagrożonego posterunku.

Typ to przepiękny, przeprowadzony od początku do końca z całą konsekwencyą, czego autorce powinszować można szczerze. Skromność, pobożność prawdziwa, miłość rodziny i swojszczyzny wielka, połączyły się tutaj, by stworzyć postać, do której naprawdę modlić się można, jak do świętego obrazka. Na chwilę zapomina ona o tłoczących ją obowiązkach, zamarzy o szczęściu dla siebie, by — zbyt niestety rychło rozpierzchły się owe sny świetlane bezpowrotnie, a pozostała tylko szara, nieubłagana rzeczywistość: panienka, odrzuca miłość ukochanego bardzo doktora Kańskiego, bo on pragnie ją unieść do wielkiego miasta, gdzie nań czekają karyera, powodzenie i majątek: zostaje na wsi w odciętym od świata Hrabowie, który zachować musi i zachowa bezsprzecznie w całości dla ukochanego swego braciszka, Tadzia. Przysięgła to ojcu i przysięgi tej święcie dochowa, choćby serce jej porwać się miało w strzępy.

Obok tej głównej postaci, znajdujemy w powieści nader barwną galeryę typów drugoplanowych, niemal bez wyjątku dodatnich i bardzo sympatycznych. Ktoś powiedział, że osłabia to wartość powieści, bo odbiera jej cechy rzeczywistości i prawdy; jabym sądził raczej, że jest to cecha, właściwa kobiecemu pióru, z której się jeszcze p. Jeleńska otrząsnąć nie zdołała.

Mieszane małżeństwa — to także bolączka, której coraz częściej ulega społeczeństwo polskie pod rządem rossyjskim, nie mogła więc jej również pominąć milczeniem autorka, kreśląca wiernie obraz ziemiaństwa polskiego.

Powieść p. Jeleńskiej jest w każdym razie nader dodatniem zjawiskiem na niwie belletrystycznej polskiej. Choć posiada ona bezwątpienia rozmaite braki, choć nawet jej zakończenie potrąca lekko o znany utwór Orzeszkowej, mimo to wszystko świadczy ona o talencie, który oby się jak najpiękniej rozwinął na chwałę naszej literatury powieściowej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Kontrolor wagonów sypialnych", komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon", opera w 4 aktach A. Thomasa. Występ Miry Heller, Aleks. Myszugi i Jul. Jeromina.

W piątek po raz drugi „Kontrolor wagonów sypialnych", komedya w 3 aktach A. Bissona.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę wieczorem o pół do 8 gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego po raz trzeci „Lohengrin", wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach Ryszarda Wagnera. Występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

P. Mira Heller wystąpi we czwartek w jednej z najlepszych swych partyj w melodyjnej operze Thomasa „Mignon", w której p. Myszuga, jak wiadomo, popisową ma rolę. Panna Bohuss śpiewać będzie Filinę po raz pierwszy.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(Tadeusz Korzon: „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674." Wydawnictwo Akademii Umiejętności. Kraków 1898.)

(Dokończenie).

Pogrom chocimski usprawiedliwił w zupełności pokładane w hetmanie nadzieje. Dla dzisiejszego badacza — słowa autora — chociażby był przeciwnikiem wielkich ludzi a wyznawcą działania mas bezimiennych, nie masz wątpliwości, że czyn narodowy, chocimski był dziełem Sobieskiego. Według jego zdania sejm uchwalił liczbę, rodzaje wojska i stosunek piechoty do jazdy, niepraktykowany dotychczas w Polsce. Jego umiejętność i patryotyzm udzieliły się armii, ożywiły się duchem gorącym i powiodły do bohaterstwa.

W przededniu chocimskiej batalii zamknął oczy nieszczęsny król Michał we Lwowie. A do opróżnionego tronu zgłosiło się więcej kandydatów, niżby przypuszczać należało po upokarzających dziejach przeszłego panowania; Sobieski domagał się przyspieszenia elekcyi, aby się mogła odbyć w połowie marca przed rozpoczęciem działań wojennych. Natomiast Litwini żądali odroczenia sejmu elekcyjnego aż do końca kwietnia z powodu wielkiej odległości krajów litewskich od Warszawy. Po długich sporach, zgodzono się na dzień dwudziesty kwietnia.

Najżywiej obchodziła przyszła elekcya Habsburgów, których gorącem życzeniem było osadzenie na tronie księcia lotaryńskiego z przeznaczeniem go jako męża dla owdowiałej królowej. Jakoż nie brakło świetnych propozycyj, czynionych Sobieskiemu przez posłów cesarskich w zamian za popieranie ich kandydata. Ofiarowano mu, prócz gotowizny, tytuł księcia Rzeszy, oraz znaczne nadania i dobra na Szlązku. Hetman wszakże wręcz oparł się pokusie i stanowczo oświadczył, że głosu swego księciu Karolowi nie odda, jako kandydatowi mało dogadzającemu dobru i pożytkom Rzeczypospolitej. Do ostatniej chwili trwał też Sobieski w postanowieniu dania Polsce za króla Kondeusza, jako najpożądańszego wodza w nieuchronnej wojnie tureckiej. Nie wątpił wprawdzie o własnej zdatności do spełnienia takiego zadania, ale w duchu przyznawał Kondeuszowi o tyle wyższe zalety, że był on księciem krwi i mógł przywieźć z Francyi zasiłki w wojsku i w pieniądzach. Przekonaniu temu dał hetman wyraz w samymże dniu elekcyi, gdy zwalczając własną kandydaturę, podniesioną niespodzianie przez Jabłonowskiego i Fredrę w ruskiem województwie, obstawał za Kondeuszem. Ale szlachta nie zważając na żadne argumenty, okrzyknęła jego imię jednomyślnie i do innych województw wysłała delegatów, zapraszając ich do zgody. Wysłańcy znajdowali chętny posłuch. — Najpierw sześć, potem siedm, a do wieczora trzynaście województw zgodziło się na króla Jana. Z powodu opozycyi Litwy nie przyszło w tym dniu do jednomyślności, którą osiągniono po dwudniowej dopiero zwłoce. *Pacta conventa* zabrały dwa tygodnie czasu. W dniu piątym czerwca elekt wykonał przysięgę i odtąd też zaczęło się panowanie Jana III.

Popełniał on — pisze Korzon w końcowym rozdziale tomu trzeciego i ostatniego — błędy a nawet przestępstwa, które nie będą mu zapomniane i staną się czynnikiem niedoli jego panowania, ale źródłem ich była albo miłość dla Marysieńki, albo zepsucie umiłowanego społeczeństwa polskiego. Marysieńka wtrąciła go w służbę Ludwiki Maryi i w związek oligarchów, zcudzoziemczonych duchem a zepsutych politycznie i moralnie. Trudnoż mu było naprostować pojęcia swoje, gdy dokoła widział ludzi pochopnych do służenia monarchom obcym o tyle, o ile własnych lekceważyli; gdy żaden mędrzec, czy to w Uniwersytetach, czy w Izbach sejmowych, czy w literaturze nie sformułował zdrowej zasady politycznej, gdy całe społeczeństwo pozostawało pod wpływem choroby umysłowej. Wszystkie przestępstwa jego były spełniane tylko słowem ustnem lub pisanem, a wedle jego mniemania „od chcenia i mówienia daleki trakt do czynienia...." Otóż czynem nie zawinił Sobieski nikomu. Swobód szlacheckich nie zniszczył, króla żadnego nie zdetronizował. Był dobrym, lepszym od całego swego otoczenia, najlepszym z całego pokolenia Polakiem i człowiekiem.

Jeżeli więc panowanie Jana III — konkluduje nasz autor — zamieszczone zostało przez historyków w okresie Polski upadającej, to wina nie na niego spada. Elekcya Sobieskiego była, według pojęć ówczesnych, zupełnie legalną a według wskazówek historyi wypadkiem szczęśliwym. Jakkolwiek tragiczną była walka szlachetnego i utalentowanego męża z obłąkanym i zdemoralizowanym narodem, mimo to istnienie Rzeczypospolitej dzięki czynom jego przedłużyło się na całe stulecie!

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego „Schodnica. Na posiedzeniu rady nadzorczej tego Towarzystwa, odbytem dnia 13 b. m. w Wiedniu, przedłożono bilans za rok ubiegły. Czysty zysk wynosi 916.674 zł., gdy w roku 1897 wynosił 679.803 zł. — Po strąceniu sumy, przeznaczonej na zasilenie funduszu rezerwowego i na tantyemy, pozostaje jeszcze kwota 810.513 zł. Rada zawiadowcza uchwaliła przeto dywidendę, która jest płatną 2 marca, oznaczyć w wysokości 50 zł. na każdą akcyę (w roku poprzednim 37 zł.), a pozostałą resztę w sumie 10.513 zł. zapisać na rachunek roku bieżącego.

Akcye „Schodnicy" notowano wczoraj po 850 do 875 za sztukę.

Kółka rolnicze. Posiedzenie zarządu głównego odbędzie się dnia 23 marca o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa (ul. Wałowa l. 3). Porządek dzienny zawiera między innemi: sprawozdania z czynności wydziału wykonawczego; z lustracyj gospodarczych r. 1898; z lustracyj handlowych r. 1898; z kursów handlowych w Czernichowie i z wędrownych kursów handlowych; dalej spra-

wozdanie o wprowadzeniu w życie nowego statutu i sprawozdanie o wnioskach przekazanych wydziałowi wykonawczemu.

Z funduszu dla handlowo - przemysłowej działalności Kółek rolniczych, ustanowionego uchwałą Sejmu z 27 listopada 1890 r., otrzymały reskryptem Wydziału krajowego z 24 stycznia 1899 pożyczkę bezprocentową następujące Kółka: 1. w Żegocinie, pow. bocheńskiego, 400 złr., 2. w Oleśnie, pow. dąbrowskiego, 300 złr., 3. w Borkach nizińskich, pow. mieleckiego, 150 złr., 4. we Wzdowie, pow. brzozowskiego, 300 złr., 5. w Groniu, pow. nowotarskiego, 300 złr.

Własność ziemska w Królestwie Polskiem. Świeżo opuścił prasę XV. zeszyt „Prac warszawskiego komitetu statystycznego", który zawiera szczegóły o własności ziemskiej w Królestwie Polskiem. Według komitetu statystycznego, przestrzeń Królestwa obejmuje 108.451·5 wiorst kw. Z tej liczby w posiadaniu włościan znajduje się 43·1 proc. czyli 4.871.493 dziesięcin, w posiadaniu mieszkańców osad 2·6 prc., czyli 289.920 dziesięcin w posiadaniu szlachty zagonowej 5·9 prc., czyli 670·820 dziesięcin. Ztąd wniosek, iż w posiadaniu drobnej własności znajduje się 51·6 prc. ziemi w Królestwie: *maximum* (57·4 prc.) w gub. suwalskiej, *minimum* (31 prc.) w gub łomżyńskiej. W rękach obywateli ziemskich znajduje się ziemi 4.590·677 dziesięcin, czyli 40·6 prc. ogólnej przestrzeni: *maximum* (52·7 prc.) w gub. kaliskiej i *minimum* (21·9 prc.) w gub. łomżyńskiej, zaludnionej w znacznej części szlachtą zaściankową, która nie różni się w życiu od włościan. Ziemie skarbowe w Królestwie Polskiem obejmują 700.000 dziesięcin, czyli 5·4 prc. Ogółem gruntów rolnych w Królestwie jest 55 prc., łąk 8·6 prc. ziemi całego kraju; lasy zajmują ogólnej przestrzeni kraju 20·6 procent, najlesistsza jest gubernia suwalska, potem łomżyńska i lubelska.

Wiedeń, 15 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·62—9·63, na maj, czerwiec ·— do ·—, żyto na wiosnę 8·19 do 8·20, kukurudza na maj, czerwiec 5·12—5·13, owies na wiosnę 6·16—6·17, rzepak 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya: spokojna. Pogoda: mróz.

Budapeszt, 15 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·78—9·79, na kwiecień 9·56—9·57, na październik 8·66—8·67, żyto na marzec 8·02—8·03, kukurudza na maj 4·83—4·84, owies na marzec 5·86—5·87, rzepak na sierpień 12·20—12·30. Popyt na pszenicę słaby. Tendencya: spokojna. Pogoda: zimna.

Berlin, 14 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·50. Spirytus 39·—.

Frankfurt, 14 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230·80, kolej państwowa 155·40, Alpiny —·—, Disconto Commandit 202·30, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 14 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103·02. Mąka —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·32½, do 12·37, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, za marzec loco Aussig 12·35 do 12·40 cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25 galicyjska przeźroczysta 18·40 do 18·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 lutego. Pszenica gotowa 9·30 do 9·75, pszenica gotowa nowa 9·30 do 9·75, żyto gotowe 7·50 do 7·80, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·80, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·76 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 5·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·50, na termin 17·— do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Porządek dzienny 4 posiedzenia, 4 sesyi, VII peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 11 przed południem, zawiera: pierwsze czytanie szeregu sprawozdań Wydziału kraj., dalej pierwsze czytanie wniosku posła Zolla o przekształcenie Szkoły sztuk pięknych w Krakowie na Akademię sztuk pięknych, wniosku posła Barwińskiego o założenie we Lwowie szkoły wydziałowej żeńskiej z ruskim językiem wykładowym, wniosku posła Jabłońskiego o utworzenie w Rzeszowie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, wniosku posła Średniawskiego o podwyższenie wynagrodzenia za podwody, dostarczane przez gminy na żądanie władz rządowych — dalej sprawozdanie Wydziału kraj. o uzupełniających wyborach posłów na Sejm z miasta Białej, z kuryi gmin wiejskich powiatu nowotarskiego, z większych posiadłości obwodu tarnowskiego i żółkiewskiego; wreszcie sprawozdania Wydziału kraj. o koncesyach na pobieranie opłat mytniczych.

Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 1 z południa Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na dłuższej osobnej audyencyi.

N. F. Presse donosi, że jak w kołach dobrze poinformowanych potwierdzają, baron Banffy na przedwczorajszej audyencyi u Najj. Pana postawił ponownie kwestyę zaufania i że zarówno on, jak ministrowie br. Fejervary i dr. Lukacs oraz Koloman Szell zostali powtórnie powołani do Wiednia, dokąd też dziś wieczorem wyjeżdżają. Dzisiaj odbyć się ma pod przewodnictwem Najj. Pana węgierska Rada koronna. *N. Fr. Presse* wnosi stąd o bliskiem przesileniu gabinetowem na Węgrzech.

W Wiedniu onegdaj rozpoczęły się obrady wstępne ankiety w sprawie terminowego handlu zboża. Brali w nich udział reprezentanci odpowiednich Ministerstw i zaproszeni eksperci, z Polaków dr. Antoni Górski. Na czterogodzinnem posiedzeniu omawiano sprawę kwestyonaryusza. Ministerstwo rolnictwa wygotowač ma memoryał z najważniejszemi datami, celem poinformowania ekspertów. Obrady pełnej ankiety rozpoczną się w marcu.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła wczoraj 20 głosami przeciw 8 część przedłożenia wojskowego w sprawie nowej organizacyi korpusów armii. Za przedłożeniem głosowali członkowie centrum obu frakcyi konserwatywnych, narodowo-liberalni i reprezentant wolnomyślnego Zjednoczenia; przeciw członkowie wolnomyślnej partyi ludowej, niemieckiej partyi ludowej Koła polskiego i socyaliści.

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* potwierdza, że powodem odjęcia *Grażdaninowi* prawa przyjmowania inseratów były artykuły tego dziennika, skierowane przeciw bankowi szlacheckiemu, który jest instytucyą państwową.

Grecki minister marynarki złożył wielką komisyę, która ma wypracować projekt radykalnej reformy marynarki wojennej. Dwudziestu dwóch oficerów piechoty wysłano celem wykształcenia do wyższych wojskowych zakładów naukowych w Niemczech i we Francyi.

Naczelny komisarz Krety ks. Jerzy zamianuje już w tych dniach 6 członków rządu autonomicznego.

W ostatnich czasach ludność mahometańska opuściła co do nogi dwie wsie na wyspie i wywędrowała do Azyi Mniejszej.

Z Konstantynopola donoszą, że wszystkie prawie wojska tureckie, rozlokowane dotychczas wzdłuż granicy greckiej, wysłano do Macedonii.

Dzienniki paryskie zajmują się w pierwszym rzędzie uchwałą Izby deputowanych, która odrzuciła wnioski komisyi a przyjęła projekt rządowy. W głosach opinii czuć pewien zwrot a nawet zmianę frontu i tak n. p. dwa kierujące dzienniki *Temps* i *Débats*, które były przeciwnikami projektu rządowego i zwalczały go, obecnie po uchwale Izby twierdzą, że uchwała ta posiada przecież i dobre strony i może przyczynić się do uspokojenia umysłów i wyświecenia prawdy. Mówią w Paryżu, że generalny prokurator Mazau w skutek wotum Izby podał się do dymisyi. Minister sprawiedliwości Lebret przedłożył senatowi przyjęty już przez Izbę deputowanych projekt powierzenia całemu trybunałowi kasacyjnemu sprawy Dreyfusa. Senat niezawodnie przyjmie wnioski rządowe.

Z Manilli donoszą do dzienników angielskich, że Amerykanie jeszcze w sobotę zajęli Ilo-ilo, nie poniósłszy znaczniejszych strat.

Agencya Hawasa donosi z Algieru, że tłumy, przeważnie z kobiet złożone, urządziły Rochefortowi i Maksowi Regisowi, gdy odjeżdżali demonstracyjną owacyę. Spokoju jednak nie zakłócono.

Przed kilku dniami doniosły depesze, że myśl utworzenia Stanów Zjednoczonych australskich jest bliską urzeczywistnienia. Jak wiadomo, cała Australia należy, jako kolonia, do Anglii. Żadne państwo europejskie nie ma tam ani kawałka ziemi. Ale rządy nad Australią są wyłącznie w rękach mieszkańców miejscowych, niezależnie od rządu angielskiego. W Australii powstało i rozwinęło się pięć odrębnych krajów kolonialnych, z których każdy rządzi się po swojemu. W każdym z nich są osobne parlamenty, osobne ministerstwa, własne wojska i milicye i osobne ustawy lokalne. Rząd angielski wykonywa tylko opiekę. Już od kilkunastu lat objawia się tam dążenie do utworzenia ściślejszego związku między tymi krajami w tym kierunku, aby dla spraw, za wspólne uznanych, mógł być wspólny parlament ze wspólnym rządem, aby wspólne sprawy jednakowo w całej Australii były załatwiane. Otóż właśnie to dążenie jest teraz bliskie urzeczywistnienia. Prezydenci gabinetów wszystkich pięciu krajów odbyli niedawno konferencyę w mieście Melbourne i ułożyli zasady federacyi australskiej. Ma powstać nowe miasto, jako wspólna stolica, w głębi kraju, w miejscu mniej więcej jednakowo dostępnem dla wszystkich. W tej stolicy ma się zbierać przyszły wspólny parlament, złożony z senatu i Izby poselskiej, i mieć siedzibę wspólny rząd. Zasady nowej federacyi, ułożone na tej konferencyi, czyli konstytucya federacyna, będą przedłożone parlamentom tych pięciu krajów do uchwalenia. Każdy z tych krajów i parlamentów krajowych musi się oczywiście zrzec niektórych prerogatyw na rzecz przyszłego wspólnego parlamentu, ale uzyska oparcie i opiekę we wspólnej federacyi. Rząd angielski nie opiera się temu dążeniu do federacyi, chociaż powaga jego w Australii przez to z czasem może ucierpieć; woli on jednak nie przeszkadzać, niż się narażać na ewentualne oderwanie się tych kolonij — i na utworzenie oddzielnego państwa, któreby mogło zaprowadzić u siebie cło na towary angielskie i przez to wielką szkodę Anglii wyrządzić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 lutego. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj z rana odbyło się w sali Rady miejskiej w Podgórzu uroczyste wręczenie orderu Franciszka Józefa, nadanego właścicielowi fabryki p. Bernardowi Libanowi. W uroczystości wzięli udział: burmistrz Podgórza Garbaczyński, prezydent sądu Górski, prezes Rady powiatowej wielickiej Lindenwald-Czecz.

Przemówił do odznaczonego starosta hr. Edward Starzeński, podnosząc zasługi p. Libana na polu przemysłu, w Radzie miejskiej podgórskiej i w Radzie powiatowej wielickiej. Wspomniał też o jego zasługach wojskowych, dzięki którym zdobył stopień oficera. Następnie zawiesił p. starosta na piersiach odznaczonego order Franciszka Józefa.

Z kolei przemówił p. Liban, dziękując gorąco za to odznaczenie, i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Wreszcie przemówił burmistrz miasta p. Garbaczyński, podnosząc wielki zaszczyt, jakiego doznało miasto, skutkiem odznaczenia przemysłowca p. Libana.

Po akcie uroczystym odbyła się w sali radnej uczta, na której wzniesiono wiele toastów. Prócz zdrowia p. Libana, wznoszono, ze strony wielkiego i małego przemysłu i rękodzielnictwa, zdrowie starosty hr. Starzeńskiego. Mówcy podnosili, jak gorącą opieką otaczał i otacza p. starosta przemysł i rękodzielnictwo. Toast na cześć hr. Starzeńskiego wzniesiono także ze strony obecnych na uczcie robotników, a hr. Starzeński odpowiedział toastem na powodzenie robotników.

Kraków, 15 lutego. (*Dep. prywo. telef.*) Dziś rano rozpoczęła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Józefowi Sulnickiemu, b. właścicielowi dóbr w Królestwie Polskiem, obwinionemu o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia. Oskarżony spełnił zbrodnię oszustwa w ten sposób, że zamieszkawszy w Grandhotelu, przybrał fałszywy charakter pełnomocnika dóbr hr. Raczyńskiego, właściciela Dembicy z przyległościami i w tym charakterze przyjął do służby administracyjnej Maryana Iwelskiego, jako kasyera i sekretarza, pobrał od niego kaucyę 600 zl., które zużył na własne potrzeby. Iwelski udawszy się do Dembicy, przekonał się dopiero tam, że padł ofiarą oszustwa.

Z Krakowa przybył obwiniony do Lwowa i tu, jako zamożny obywatel, usiłował wkręcić się w koła dziennikarskie pod nazwiskiem Starskiego, a następnie wszedł w służbę firmy spedycyjnej K. Tuszyński, gdzie popełnił defraudacyę. Gdy przystąpiono do przesłuchania obwinionego, oświadczył on, że dziś będzie mówił szczerą prawdę, — i dla tego zeznania jego odmienne są od zeznań, złożonych w śledztwie. Obwiniony przyznał się do poczynionych mu w akcie oskarżenia zarzutów co do oszustwa i defraudacyi.

Odczytano podczas jego przesłuchania doniesienie dyrekcyi policyi, stwierdzające, że obwiniony sfałszował weksle w Królestwie i w skutek tego zbiegł ztamtąd. Obwiniony twierdził, że prawdziwe nazwisko jego brzmi: Józef Ostoja Starski-Sulnicki; że stawał zawsze w Grandhotelu, jako właściciel dóbr, weksli żadnych nie fałszował i spodziewa się z sumy posagowej żony jeszcze 20 do 30 tysięcy zł. Obrońca oskarżonego dr. Szalay postawił wniosek wezwania jako świadka dyrektora policyi dr. Korotkiewicza. Na to zaznaczył prokurator p. Piotrowski, że władze sądowe rossyjskie domagają się wydania Sulnickiego.

Przesłuchano następnie jako świadków: Maryana Iwelskiego i Karola Tuszyńskiego ze Lwowa, który oświadczył, że dlatego przyjął obwinionego do swego biura, ponieważ Sulnicki władał czterema językami.

Rozprawa trwa dalej.

Wiedeń, 15 lutego. Najj. Pan przyjął dziś na osobnej audyencyi o godz. 10 rano węgierskiego ministra honwedów generała br. Fejervary'ego: o godzinie 11 Kolomana Szella: o 12 węgierskiego ministra skarbu dr. Lukacsa; o 1 Prezydenta ministrów węgierskich br Banffy'ego.

Wiedeń, 15 lutego. Najj. Pan przyjął na dzisiejszem osobnem posłuchaniu także wspólnego Ministra P. Kallaya.

Wiedeń, 15 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał oficyałowi sądowemu 2 klasy sądu obwodowego w Sanoku, Antoniemu Stupnickiemu, przy sposobności przeniesienia go na jego własne żądanie w stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi drugiej klasy.

Wiedeń, 15 lutego. W austryackim związku inżynierów i architektów wygłosił wczoraj architekt prof. Zawiejski wykład, w którym wyświecił powody, skłaniające go do podjęcia akcyi w znanej sprawie redutowej. Zarazem przedstawił i wytłómaczył szczegółowo znane swoje wnioski co do adaptacyi gmachu Opery dla redut. Po wykładzie nagrodzono prelegenta hucznymi oklaskami, a wielu słuchaczy składało mu życzenia.

Budapeszt, 15 lutego. Bilans powszechnego węg. Banku kredytowego, za rok 1898 wykazuje czysty zysk w łącznej sumie złr. 1.819.543. Dywidenda wynosi 18 złr. od akcyi.

Kanea, 15 lutego. Zgromadzenie narodowe zwołano na 20 b. m.

Londyn, 15 lutego. Komisya, złożona z 84 posłów Izby niższej, a należąca do składu międzynarodowego, parlamentarnego sądu rozjemczego. uchwaliła rezolucyę, która wita inicyatywę cara w sprawie rozbrojenia, wyrażeniem nadziei, że rząd wielkobrytański przedłoży konferencyi pokojowej projekt urządzenia stałego międzynarodowego sądu rozjemczego.

Linia telefoniczna Wiedeń-Lwów była dziś przerwana z powodu przeszkody koło Bielska. Z tego powodu nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych z Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lutego 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 101·53, Węgierska renta koronowa 97·95, Kredyty 368·87, Węg. kred. 398·—, Anglobank 159·50. Union 323·—, Bankverein 282·—, Länderbank 248·50, Staatsbany 364·37, Lombardy 68·—, Elbethal —·—, Fabryka broni 233·—, Akcye tytoniowe 152·75, Alpiny 234·—, Rima Muranyer 319·25, Prager Eisen 1118, Losy tureckie 61·20, Ruble (Event.) 127·50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·40, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·—. Tendencya bez ochoty.

Wiedeń, 15 lutego 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 101·65, Węgierska renta koronowa 97·80, Kredyty 367·12, Węg. kredyt. 398·—, Anglobank 159·—, Union 321·50, Bankverein 282·—, Länderbank 248·—, Staatsbany 364·—, Lombardy 68·—, Elbethal —·—. Fabryka broni 232·50, Akcye tytoniowe 132·25, Alpiny 232·75, Rima Muranyer 319·—, Prager Eisen 1120·—, Losy tureckie 60·90, Ruble (Event.) 127·50. 20-frank. —·—. Tramway —·—. Tendencya wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krech[illegible]**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lutego 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Makomaski z Królestwa, H. Broniowski z Liwczy, B. Kapliński z Machnówki, K. Hidinger z Wiednia, I. Kossowski z Rudy, H. dr. Jordan z Krakowa, dr Kader z Krakowa, M. Goldberg z Grzymałowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudni. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 c. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszow
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 lutego 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	204	—	206	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	20	97	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	60	98	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	30	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	50	128	50
10 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	173.—	175.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	158.80
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.30	120.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.85	102.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.85	120.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162.25
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.50	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.15	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.40	98.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.25	62.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.20	122.20
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.30	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.50	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.10	93.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	65.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	64.25	65.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.30	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.75	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	81.50	82.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	159.30	160.30
Peszt. banku handl. 500 zł	1470.—	1475.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.50	368.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	746.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	205.—	207.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	248.25	248.75
„ Austro-węg. 600 zł.	919.—	923.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	320.75	321.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	135.—	136.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	471.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	376.—	378.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	235.25	235.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1132.—	1136.—
Schodnicy 500 kor.	860.—	875.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	128.—	129.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184.—	186.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.40	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.52
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.42	44.52
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13302/99 (1029 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót koło reperacyi mostu granicznego na Zbruczu pod Kozaczówką w powiecie Borszczowskim a w Zaleszczyckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 23 lutego 1899 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót restauracyjnych, wykonać się mających w roku 1899, wynoszą 12.012 zł. 19 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa, kosztorys sumaryczny, ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych i plan, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone według poniżej umieszczonego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na ofercie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Wzór oferty.

Podpisany obowiązuje się wykonać naprawę mostu granicznego nad Zbruczem pod Kozaczówką z opustem . . . .

. . . .

Warunki przedsiębiorstwa są mi znane, którym się bez żadnego zastrzeżenia poddaję. Jako wadyum załączam . . . .

. . . .

Zaleszczyki, dnia . . . lutego 1899.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. E. 1122/98 (6) (684 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya posiadłości lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Rozbórz długi objętej wraz z chałupą i stodołą, tudzież z przynależnościami, składającemi się z pary koni. woza, pługa i dwóch bron.

Nieruchomoś ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3572 zł. 25 ct., przynależności zaś na 119 zł.

Najniższa cena wynosi 2462 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 293/98 (2) (1012 3—3)

Na żądanie Anieli Mariniowej, odbędzie się dnia 17 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności whl. 710 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kościńskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 40 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 26 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 182/98 (5) (1023 3—3)

Na żądanie Filipa Hawrych, dozorcy domu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Zbyszewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o go. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya domu mieszkalnego pod lk. 36, stodoły i stajni pod jednym dachem, parcel bud. lk. 108/1, 108/2, 108/3, 108/4 108/5 w jednej trzeciej niewydzielonej części, jakoteż parc. gr. lk. 255/1, 256 257/2, 258 259, 267/1, 267/2, 267/3, 269 700/1 i 700/2, również w jednej niewydzielonej trzeciej części wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy i jednego cielęcia, dłużnika Mateusza Kramarza w miejscowości Glinnej własnych

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. jest oceniona, a mianowicie dom mieszkalny na 120 zł., stajnia wraz ze stodołą na 50 zł., parc. bud. 1/3 części na 74 zł. 13 ct. i parc. gr. na 92 zł 09 ct., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 257 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 59 dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. E. 998/98 4 (1037 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paszkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya posiadłości whl. 344, 345, 678 i 818 ks. gr. gm. kat. Bełełuja objętych, Michajła Szłemka Józefa, Jurija Szłemka Józefa i Dawida Rosenhecka własnych składających się z p. b. 64 i gr. 249, 899, 1536/2, 1537/2, 938/2 1536/3, 1537/1, 2124 i 899 z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) posiadłość	whl. 344	na	110	zł.
b) „	whl. 345	na	260	zł.
c) „	whl. 678	na	60	zł.
d) „	whl. 818	na	170	zł.
e) przynależność		na	148	zł.
Razem		na	748	zł.

Najniższa cena wynosi 494 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 26 grudnia 1898.

L. cz VI. 902/97 4 (1036 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 16, 823, 834 objętych, Juliana Andryaszczuk, Semena, Uschera Marmaroscha i Dawida Rosenhecka własnych, składających się z parc bud. 189 i gr. 147/4, 2?7/1, 408/2, 409/1, 410/2, 853/2, 934/2, 944/1, 945/2, 956/1, 2304/1, 2306/2, 360/1, 407 5, 1622/3, 853/2 i 934/2 z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na:

a) posiadłość whl. 16 objęta na	650	zł.
b) posiadłość whl. 823 objęta na	200	zł.
c) posiadłość whl. 834 objęta na	150	zł.
d) przynależność whl. 16 objęta na	59	zł.
Razem	1059	zł.

Najniższa c na wynosi 706 zł w a, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, oddział II.

Sniatyn, dnia 26 grudnia 1898.

L. cz. E 171/98 (2) (10?5 2—3)

Na żądanie c. k. gal. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 2 marca 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Ludwikówka, objętej wyk. hip. 1 750 ks. gr. dla w. pos. stanowiącej obecnie własność p. Ignacego Pawła Władysława tr. im. Stanuchowskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość Ludwikówka, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną przez c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny na 47867 zł. przynależności zaś przez znawców na 1995 zł.

Najniższa cena wynosi 33342 zł poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 19

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Lwów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E 10/98 (4) (1050 2—3)

Na żądanie galic. kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Małachowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności tab. Brandysówka lwh. 612 objętej, p. Adama Karniewskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, zasiewów, inwentarza żywego i martwego w protokole z dnia 7 lipca 1898 opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 109.149 zł. 38 ct., a to: grunta na 88.720 zł., przynależności zaś na 20.429 zł. 38 ct

Najniższa cena wynosi 72.766 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przedłożone i przyjęte do l. E 10/98 4 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Oddz. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz E. IV. 212/98 (7) (872 2—3)

Na żądanie galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Łowczów whl. 811 ks. tab. objętych, oraz dóbr Piotrkowice część Pękałówka whl. 813 ks. tab. objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych z tem dołożeniem, że dobra Łowczów osobno a dobra Piotrkowice część Pękałówka osobno będą sprzedane.

Nieruchomość Łowczów, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 29000 złr., z której to kwoty przypada na przynależność 2740 złr., a nieruchomość Pękałówka jest ocenioną na 4800 złr., a z tej kwoty przypada na przynależność kwota 165 złr.

Najniższa cena wynosi odnośnie do Łowczowa 19332 złr. a odnośnie do Pękałówki 3200 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 1030/98 (4) (1035 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 191, 612, 1749 i 2186 ks. gr. gm. kat. Hańkowce objętych, Wasyla Zacharuka Danyły, Fedora Dzogotyka Hrycia i Schulima Hubschera własnych, składających się z pgr. 45/4 1168. 196, 1264 2 1265/2, 1167/2, 331, 87 i pb. 139 z przynależytościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) posiadłość	whl.	191 objęta na	60	zł.
b) „	whl.	612 objęta na	300	zł.
c) „	whl.	1749 objęta na	50	zł.
d) „	whl.	2186 objęta na	90	zł.
e) przynal.	whl.	612 objęta na	20	zł.
Razem			520	zł.

Najniższa cena wynosi 346 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. E. 120/98 (4) (1057 2—3)

Dnia 7 marca 1899 odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż 1.4 części z połowy realności whl. 115 gminy Nizborg nowy Antocha Kościów własnej.

Cena szacunkowa jest 51 zł. 25 ct. aw.

Cena wywołania najniższa oferta wynosi 2/3 części tej ceny

Kopyczyńce, 19 listopada 1898.

L cz. E. 273/98 (6) (1118 1—3)

Dnia 7 marca 1899 odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż realności objętej whl. 122 gm. Żabińce Dmytra Pawłowskiego własnej na rzecz Bukowiner Boden Credit Anstalt w Czerniowcach pto 179 zł. 58 ct. zpn.

Cena szacunkowa 360 zł.

Najniższa oferta 240 zł.

Kopyczyńce, 15 listopada 1898.

L. cz. E. VI. 2215/98 (4) (1094)

Na żądanie Pawła Wrony w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. p. T. Tertila, odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 22 ks. gr. gm. kat. Strusina „Tarnów".

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1115 zł. 09 ct.

Wadyum wynosi 111 zł. 51 ct.

Najniższa cena wynosi 1115 zł. 09 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. E. 565/98 (2) (875)

Na żądanie Macieja Holika, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 9 z rana w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15 licytacya 3/4 części realności lwh. 13 w Uszwi, małoletnich Maryanny, Wiktoryi i Walentego Holików własnej wraz znajdującemi się na niej budynkami i przynależnościami.

Sprzedać się mające części realności ocenione są na kwotę 764 zł. 76 ct. a. w., wraz znajdującymi się na nich budynkami, zaś przynależności tychże na 15 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi kwotę 78 zł. 4 ct.

Najniższa oferta, poniżej której części realności tej sprzedane być nie mogą, wynosi kwotę 520 zł. 28 ct., a. w.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest p. adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 370/98 (4) (1000)

Na żądanie Jana i Tekli Czerneków, odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Ropczycach licytacya realności lwh. 333 ks. gr. gm. kat Ropczyce składającej się z parceli budowlanej lk. 643/1 i parcel gruntowych lk. 708/1. 710/2, 711/11, 711|2, 1014/4, 1014/5, 1014/6, 3074 i 3154 z przynależytościami a to: domu mieszkalnego, stodoły, konia, krowy, wozu, pługa i brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1334 zł. 51 ct., przynależności zaś na 312 zł.

Najniższa cena wynosi 1045 zł. 68 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 1184/98 4 (864)

Na żądanie Salamona Kräminera, właściciela realności w Sokalu, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya domu w Sokalu, parcela budowlana lk. 1453 i parcel g. na Zabużu wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2298 zł., przynależności zaś na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 1585 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. VI. 1799/98 (6) (1095)

Na żądanie wierzycielki Tauby Gärnter w Tarnowie, zastąpionej przez p adw. dr. F. Salomona, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya real. whl. 416 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4064 zł. 83 ct.,

Wadyum wynosi 406 zł. 49 ct.

Najniższa cena wynosi 2032 zł. 42 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 8 grudnia 1898.

L. cz. E. 1648/98 (4) (819)

Na żądanie Berischa Grubera w Witkowie nowym odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 5/10 części z 1/6 części ciała hipotecznego whl. 201 tudzież 5/10 i 1/6 części ciała hipot. whl. 201 gm Bobiatyn wraz z przynależnościami składającemi się z bydła, narzędzi gospodarczych i zapasów zasiewu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 570 zł. a. w. przynależności zaś na 108 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 452 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 921/98 (1) (926)

Na żądanie Teofili Bielatowiczowej zastąpionej przez adw. dr. Steca w Tarnowie, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacya 1/4 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Sepnica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu drzew różnego gatunku.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 218 złr. 85 ct. wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 145 zł. 90 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 796/98 (3) (987)

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacya realności lwh. 33. ks. gr. gminy kat. Zgłobień, Sebestyan i Maryanny Sajów własnej wraz z przynależytościami składającemi się z jednej krowy i jałówki na 55 zł. ocenionych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1993 zł. 90 ct., przynależytości zaś na 55 zł.

Najniższa cena wynosi 1373 zł., 32 ct. p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. IX. 2032/98 (5) (1074)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadlera, odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III. licytacya połowy realności pod lk. 34. w Krowodrzy położonej whl. 34 ks. gr. Jana Żelaznego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1146 zł. a mianowicie wartość połowy domu z przynal. na 217 złr. 50 ct. a wartość połowy gruntu na 948 złr. 50 ct. z której to jednak wartości należy potrącić wartość połowy dożywocia przysługującego Maryanie 2o. Żelaznej ocenionego na 143 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 668 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. E. 514/98 (6) (874 1—2)

Na żądanie p. Artura Burdy w Bielsku, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lk. 197 i 198 ks. gr. gm. kat. Biała wraz z przynależnościami, składającemi z domu mieszkalnego oraz gościnnego wraz ogrodem.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 28271 zł.

Najniższa cena wynosi 16988 zł. 92 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 10 stycznia 1899.

L. Praes. 2041 15 L. 99 (1119 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego budynku sądowego w Tyśmienicy i robót adaptacyjnych tak w tym budynku jak i w budynku aresztowym pod następującymi warunkami:

1. Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 13.200 zł.
2. Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe, nie suma ryczałtowa.
3. Za podstawę obliczania służą plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany te, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze c.] k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie, przy ulicy Batorego l. 1.

4. Oferty wnosić należy do podanego powyżej Kierownictwa budowy najdalej do 1 marca 1899 godz. 12 w południe.

O sposobie ułożenia ofert udzieli informacyi rzeczone Kierownictwo.

5. Wybór i zatwierdzenie oferty przysługa c. k Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie.
6. Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5 prc. ceny kosztorysowej.
7. Po zatwierdzeniu oferty] zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę. Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmionym, uzupełnić wadyum do wysokości 10 prc. oferowanej sumy; wadyum to stanowić będzie kaucyę za dotrzymywanie zobowiązań przez przedsiębiorcę przyjętych.
8. Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości kolaudacyi.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. Kierownictwa budowy.

Lwów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz E. 812/98 (1) (1117 1—3)

Dnia 7 marca 1899 odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż realności Iwana Barylaka whl. 62. 214. i 3. gminy Oryszkowce na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie pto 84 zł. 99 ct.

Cena szacunkowa 1353 zł.
Najniższa oferta 902 złr.

Kopyczyńce, 18 grudnia 1898.

L. cz. E. 1043 98 (1) (1105)

W skutek uchwały z dnia 31 grudnia 1898 l. cz. E. 1043/98 (1) sprzedane będą dnia 20 marca 1899 o godz. 11 przed południem, w kancelaryi c. k. sądu powiato-

wego w Krośnie biuro Nr. 3. oraz przed budynkiem sądowym w drodze publicznej licytacyi: kosztowności a to: jeden zegarek srebrny, jeden łańcuszek srebrny do zegarka cienki, jeden łańcuszek grubszy, jedna branzoleta metalowa, trzy sznurki pereł, jeden łańcuszek pozłacany w ogniu, trzy pierścionki złote 6-cio karatowe, dwa pierścionki bronzowe, ubrania, pościel, 6 lichtarzy stołowych mosiężnych.

Przedmioty te można oglądnąć dnia 20 marca 1899 między godz. 10 a 11 przed południem w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. III. 32/95 (1) (1106 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 lutego 1899 relicytacya realności l. 258 według wyk hip. 85 gm. Halicz, dłużnika Joela Horodnera własnej na rzecz Mojżesza Brandsteina pro 145 zł. z pn.

Cena wywołania 1610 zł.

Wadyum 161 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 30 września 1898.

L. cz. E. 1867/98 (3) (720)

Na żądanie p. Judy Weisera, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya całego ciała hip. whl. 55 ks. gr. gm. kat Gołogóry.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 305 złr.

Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 182 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Złoczów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 297/98 (4) (770)

Na żądanie Chaniny Sauer w Paszynie, odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu licytacya połowy posiadłości lwh. 37 ks. gr. Załubincze objętej, dłużnika Leiby Bindera własnej, składającej się z budynków mieszkalnych gruntu ornego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1411 zł.

Najniższa cena wynosi 940 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 140/99 (1007 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Floryana Minkusiewicza posady c. k. notaryusza w Dukli, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane w właściwej drodze do dnia 15 marca 1899 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 6 lutego 1899.

L. 44 P. R. S. k. (1040 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

2. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Jaśle.

3. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

4. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.

5 na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

6. na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brodach.

7. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. V. gimnazyum we Lwowie.

8. na posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

9. na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

10. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Bochni.

11. na dwie takie same posady w c. k. I. gimnazyum w Przemyślu.

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stryju.

13. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

14. na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazyum III. w Krakowie.

15. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

16. na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie.

17. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci powinni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego b. r.

Zastępcy nauczycieli, którzy wniosą podania o stałe posady, mają zarazem w podaniu zamieścić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1899.

L. 58 pr. R. sz. kr. (1083 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. na posadę gr. kat. katechety w c. k. Gimnazyum II. we Lwowie i

2. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatek aktywalny w myśl ustawy z dnia 19 września 1898,

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 4 marca 1899.

Zarazem poleca się kandydatom, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, aby w podaniach kwalifikacyjnych wykazali, podając dokładne daty dekretów, w jakiej liczbie godzin w każdem półroczu udzielali nauki. na mocy tych dokumentów mogą być kandydatom wyżej wymienionym lata spędzone w czynnej służbie w myśl ustaw obowiązujących policzone do stabilizacyi ewentualnie do przyznania pierwszego dodatku pięcioletniego.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/98 (134) (1069 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej firmy M. W. Suslak & Kalmans Nachfolger zgłoszonych pretensyj wyznacza się termin na dzień 28 lutego 1899 o godzinie 10 rano. biuro 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 1 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 21/98 (3) (1051)

Jana Mrozowskiego z Łapszyna uznano sądownie marnotrawcą.

Kuratorem jego Hryńko Duleba z Łapszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1899.

L cz. P. 3/99 (1) (1055)

Józefa Motykę z Kęclowy uznaje się za marnotrawcę; kurator Jędrzej Swięś z Kęclowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. P. 8/99 (1081)

Franciszek Trojan (Wawrzyniec) z Przewłoczny uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Matwij Rudko z Przewłoczny

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. L. 4/98 (8) (1114)

Stefan Kramar z Karowa za umysłowo niedołężnego uznany. Jakób Sajczuk z Karowa kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 12 lutego 1899.

L. cz. VII. 96/98 (383) (1093)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że nad Grzegorzem Kulczyckim Smietanka z Kulczyc kuratelę z powodu marnotrawstwa zawieszono a kuratorem tegoż Jan Kulczycki Gut „Małoletni“ ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. VII. 441/97 (5/I.) (1059 1—3)

Kazimierza Skiminę z Niepołomic uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Kapałę tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, d. 6 października 1898.

L. cz. L. 8/98 (5) (1060 1—3)

Marcin Olejarz, rolnik z Pruchnika wsi, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż jest Bartłomiej Błajda tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, 27 grudnia 1898.

L. cz. L. 8/98 (5) (1079 1—3)

Anna Kotarska z Krościenka jest niedołężną umysłowo; kuratorem dla niej Wojciech Ciesielski z Krościenka ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. P. V. 4/99 (4) (1084 1—3)

Adela Hochfeld uznana została umysłowo chorą, a kuratorem tejże ustanowiony adw. dr. Henryk Klarfeld.

C. k. Sąd pow. cyw. S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. L. 5/98 (8) (1113 1—3)

Marcin Dudek z Dulczy małej z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddany. Kuratorem Józef Dyba, syn Kazimierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. IV. 30/93 (1) (1092 1—3)

Zawieszoną nad Janem Szubanem z Zalesia ad Krasiczyn z powodu marnotrawstwa kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1898.

L. cz. P. I. 12/99 (5) (1022 1—3)

Jaśka Krzywonosa z Koszlak uznano umysłowo chorym a kuratorem jego Stanisław Krzywonos z Koszlak ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. L. 7/98 (5) (993 1—3)

Marusia Nimczuk, wdowa po Stefanie z Jamnej uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Łesnika z Jamnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. P. 9/99 (1027)

Ignacy Baré z Połomyi uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Stanisław Baré z Połomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. P. 9/99 (990)

Pelagia Haftkiewicz z Buczacza umysłowo chora oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem dla niej ustanowiony pan Mieczysław Warmski kandydat notaryalny z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 23 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 31 (945)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 4 vom 2 Februar 1899 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ enthaltenen Artikels: „Aus dem Reichsrathe“ in den Stellen 1. von „Daß Oesterreich“ bis „immer frecher“; 2. von „bis sich die“ bis „Menschen auch“ und des Artikels: „Ein Schuß ins Schwarze“ in der dritten Stelle von „Und wenn nun“ bis „29 Jahre“ ad 1. und 2. das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und ad 3. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 51 (Vor-Abendblatt) der periodischen Druckschrift: „Münchner neueste Nachrichten“ vom 1 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Der Geheimerlaß, betreffend die politische Agitation“, u. zw. in der Stelle von „Dieser klägliche“ bis „ihm zu veröffentlichen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Carricaturen“ vom 14 Februar 1899 auf Seite 4 enthaltenen Textes zu dem unter der Aufschrift: „Wiener Maskenbälle“ stehenden Bilde, beginnend mit den Worten „Man spricht immer“ und endigend mit den Worten „Lebensalter gebunden“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 4 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift: „Die Sprengung des Dreibundes“ Fritz Freiherr von Guhlen Berlin Leipzig. Verlag von Friedrich Luckhardt Druck von Gödecke und Gallinek, Königliche Hof-Buchdruckerei, Berlin W., 1899, zur Gänze das Verbrechen nach §§ 58 c, 59 c, 63 und 65 a St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt einer Postkarte,

welche ohne Angabe des Druckortes, des Druckers und Verlegers erschienen ist und auf der Correspondenzseite das Bild zweier Männer und daneben die Worte: „Du kannst" trägt, das Vergehen nach 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare verfügt

Wien, am 4 Februar 1899.

Z. 32 (979)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 363 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme" vom 5 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Von der Woche. Oesterreich-Ungarn" in der Stelle von „Sie werden sicherlich" bis „Anwendung des § 14" das Verbrechen nach § 65 b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare angeordnet.

Wien, am 6 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6, II. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Die Waage" vom 5 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Briefe an den Grafen Thun. XI." in der Stelle von „Uebrigens wäre" bis „Nachruf Ihnen genügt" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie nach § 489 St P. O die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 6 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in J. F. Lehmann's Verlag in München 1899 erschienenen Flugschrift: „Oesterreichs Zusammenbruch und Wiederaufbau", 1. Auflage, 1—18 Tausend das Verbrechen nach §§ 58 a, c, 59 c und 65 a St G. begründe, es wird daher die von der k. Bezirkshauptmannschaft Korneuburg vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Preßgesetz auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Korneuburg, am 4 Februar 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Textilnik" vom 23 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Soudruzi textilnici" nach § 98 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung des Heftes Nr. 9 der Druckschrift: „Elisabeth von Oesterreich, die Dulderin auf dem Kaiserthron", Roman von Graf Eberhard Sylvester, Druck und Verlag von Richard Hermann Dietrich in Dresden, nach § 64 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1899, Pr. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt" vom 28 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Sollen wir's dulden? und „Aus einem asiatischen Staate" nach § 65 lit. a und 302 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 47/98 12 (1008 3—3)

Przeciw Rudolfowi Romanowi 2 im. Babeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddział I. w Stanisławowie przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie pozew o zapłacenie ze spadku śp. Izabeli Duszyńskiej kwoty 2900 zł. na rzecz fundacyj mszalnych i fundacyi stypendyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 27 czerwca 1898 w biurze Nr. 8 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Rudolfa Romana 2 im. Babeckiego, ustanawia się pana dr. Salmandra Blausteina adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. C. XI. 61/99 (2) (1030 3—3)

P. Benignie Lechockiej niewiadomej, z miejsca pobytu we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie w sprawie dr. Michała Zadereckiego przeciw Benignie Lechockiej o 251 zł. 85 ct. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 19 stycznia 1899 l. cz. C. XI 61/99 (1), którą wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 lutego 1899 o godzinie $9^1/_2$ przed południem sala Nr. IV.

Ponieważ niewiadomo gdzie Benigna Lechocka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana adw. dr. Obmińskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę Benignę Lechocką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona wsądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział I.

Lwów, dnia 19 stycznia 1899.

Zl. 12908/II (1005 3—3)

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung der egyptischen Postverwaltung werden vom 1 Februar 1899 ab Postpakete mit gemünztem Gelde, dessen Betrag die zulässige Höhe der Wertangabe (200 fl. ö. W. d. i. 500 frcs.) übersteigt, zur Beförderung in Egypten nicht mehr zugelassen.

Lemberg, den 7 Februar 1899.

OBWIESZCZENIE.

Wedle doniesienia egipskiego zarzadu poczt nie będą począwszy od 1 lutego 189 dopuszczone do transportu w obrębie Egiptu pakiety pocztowe, zawierające monetę brzęczącą, której rzeczywista wartość przekracza dozwoloną najwyższą wartość pakietu (200 zł. t. j. 500 frnc.).

Lwów, dnia 7 lutego 1899.

ОГОЛОШЕНЄ.

Після донесення египецкої управи почтової не буде ся перевозило від 1 лютого 1899 почавши в обрубі Египту пакетів почтових містячих звенячу монету, котрої дійстна вартість перевисшає дозволену найвисшу вартість пакету (200 зл. т. є. 500 франк.).

Львів, дня 7 лютого 1899.

L. cz. C. II. 11/99 2 (1014 3—3)

Przeciw Mayerowi Barbaschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ozyasza Apfelbauma i towarz. pozew o wykreślenie sumy 1000 zł. m. k. ze stanu biernego połowy realności objętej whl. 60 gminy Brody.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya w sprawie powyższej na dzień 24 lutego 1899 godz. 9 rano w biurze tus. Oddz. Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mayera Barbascha, ustanawia się pana adw. dr. Kiniowera w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mayera Barbascha, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. A. 2 4/98 (5) (895 3—3)

Katarzynę Maliczowską z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Maciej Wilgucki z Korzeńca dnia 19 marca 1898 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie zgłosiła się i oświadczenie swe do spadku po śp. Macieju Wilguckim wniosła gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Wilguckim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. Cg. II. 319/98 5 (831 3—3)

Pani Helenie hr. Mierowej właścicielce realności we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw tejże na pozew p. Maryi Iwanickiej z 6 listopada 1898 o zapłacenie kwot 199 zł. 50 ct., 342 zł. i uznanie obowiązku płacenia dożywotniej pensyi wdowiej ma być doręczony powyższy pozew liczba czynności Cg. II. 319/98 1, z terminem do pierwszej audyencyi na dzień 22 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie sala Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie pani Helena hr. Mierowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Tadeusza Skałkowskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie panią Helenę hr. Mierową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. T. 22/98 (2) (789 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 538 A. na 1600 zł. opiewającej przez Emilię Glück i Izaaka Jakóba Abend złożonej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tut. sądzie złożył, gdyż inaczej książeczka ta zostanie uznaną za nieważną.

Przemyśl, 28 grudnia 1898.

L. cz. IV 57/90 1 (873 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anne i Andrija Jakimów zawiadamia się o przypadłym na nich spadku po zmarłym w Łyścu 2 stycznia 1889 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Fedorze Jakimów. Wzywa się ich przeto, by do spadku tego w ciągu roku się zgłosili, inaczej bowiem spadek z ich kuratorem Deodatem Mażewskim będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 14 lipca 1898.

L. cz. C. II 33/99 1 (1110)

Przeciw Ludwikowi Stelmachowi z Jażwin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Stelmacha z Jażwin pozew o odmierzenie z realności lwh. 10 w Jażwinach 5 morgów 1663 sążni gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 marca 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Ludwika Stelmacha, ustanawia się pana adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Stelmacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. Cg. I 11/99 2 (1091)

Przeciw pozwanym Reginie Finkelstein i spółn., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddziału I. w Tarnowie przez powoda Natana Kleinhändlera pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 401 i 402 ks. Tarnów

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 8 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Reginy Finkelstein, Jakóba Abrahama, Sary Grobtuch, Chaji Itty Nebenzahl, Mojżesza Abrahama, Chaskla Hirscha Abrahama i Mojżesza Arona Honiga, ustanawia się pana adwokata dr Emila Psarskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, oddział I.

Tarnów, dnia 4 lutego 1899.

G. Zl. Firm. 5/99 IX 16/97 1/II (893)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Wadowice wird bei der im Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragenen Firma „Silberstein et Reicher" in Biala die Änderung dieser Firma in die Firma „Dawid Silberstein" welche der letztere als Inhaber der mit Mehl Spezerei und Kolonialwaaren sowie mit Produkten betriebenen Handlung in Biala zeichnen wird, eingetragen.

Ferner ist die bei der obbezogenen Firma zu Gunsten des Markus Reicher eingetragene Procura Protokollirung zu löschen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 20 Jänner 1899.

L. cz. Cw. 95/99 (3) (917)

Przeciw pozwanemu Ignacemu Türkowi dzierżawcy dóbr ostatni raz w Lackiej woli zamieszkałemu którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiono do tut. sądu dnia 29 stycznia 1899 pozew przez Majera Finsterbuscha.

Na podstawie wekslu datto Sambor 20 stycznia 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego wydano też na rzecz Majera Finsterbuscha nakaz zapłaty dnia 29 stycznia 1899.

Do strzeżenia praw Ignacego Türka ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Goldberga w Samborze, który pozwanego w tej sprawie na jego niebezpieczeństwo i koszt tak długo zastępywać będzie, dopóki pozwany w sądzie tut. się nie zgłosi, lub pełnomocnika swego nie wymieni.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, 3 lutego 1899.

L. cz. C. XI. 106 99 (2) (1148 1—3)

Przeciw Józefowi Łęgowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Wincentego Kuźniewicza pozew o zapłatę 217 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 17 lutego 1899 godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw Józefa Łęgowskiego ustanawia się Pana adw. dr. Illewicza we Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Łęgowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. T. 56/98 3 (944 1—3)

C. k. Sąd krajowy, oddz. VII we Lwowie na prośbę Piotra Koszelińskiego wdraża co do książeczki wkładkowej galic Kasy Oszczędności we Lwowie l. 84.677 na nazwisko Piotra Koszelińskiego wystawionej, wypłacalnej okazicielowi, której stan w dniu 1 lipca 1898 wynosił kwotę 141 zł. w. a. postępowanie amortyzacyjne i wzywa niniejszym edyktem każdego w którego rękach wymieniona wyżej książeczka wkładkowa się znajduje, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowne żądanie Piotra Koszelińskiego za amortyzowaną będzie uznana.

Lwów, dnia 20 stycznia 1899.

L. 14747/97 (957 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Iwana Peniowicza, że celem doręczenia mu rezolucyi z 5 października 1896 l. 8711 w sprawie hipotecznej rezolucyi lwh. 3, 4, 5, 6 gm. Regetów wyżny ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. VIII 1484/95 1/II (925)

W egzekucyjnej sprawie Stanisława Jaśkiewicza przeciw Stefanowi Stanisławowi Pogonowskiemu o 26 zł. 23 ct. z przyn. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 listopada 1898 liczba czynności VIII 1484/95 1/II, którą dozwolono zajęcia tegoż renty dożywotniej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan Stanisław Pogonowski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie adw. dr. Datki w Dąbrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Stanisława Pogonowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. C. III 14/99 (921)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Fedora i Wasyla Makarczuków z Kamionek wielkich, w sprawie gminy Kamionki wielkiej, przeciw spadkobiercom śp. Jurka Masiuka o 89 zł. 10 ct. w. a. z pn., że wskutek pozwu z 17 stycznia br. C. III 14/99 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Iwana Kuzmycza w Kamionkach wielkich, który ich tak długo w tej sprawie ma zastępywać, pokąd sami się nie zgłoszą, lub też innego nie ustanowią zastępcę.

Kołomyja, dnia 4 stycznia 1899.

L. cz. firm. 19/99 (920)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że firma: „Kopyczyniecki bank ludowy w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" znajduje się w likwidacyi i że likwidatorami są Seide Rothmann i Hersch Haliczer z Kopyczyniec.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. 8-8/99 (1086)

Pp. Oserowi Rosenfeld, Pinie Agid, Róży Weinreb i Joelowi Dornzweig w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym we Lwowie o wykreślenie nieusprawiedliwionych prenotacyj uskutecznionych na ich rzecz w pozycyach 1, 2, 4, 5 kar. C. realności pod l. kons. 73³/₄ we Lwowie położonej whl. 65/IV. objętej p. Tadeusza Jabłońskiego własnej, a w szczególności:

a) w poz. 1 karty C. do l. 28884/64 sumb wekslowe 150 zł., 200 zł., 200 zł. na rzecz Osera Rosenfelda,

b) w poz. 2 karty C. do l. 28989/64 sumę wekslowe 250 zł., 100 zł. na rzecz Pina Agid,

c) w poz. 4 do l 28914/64 suma wekslowa 250 zł. na rzecz Róży Weinreb,

d) w poz. 5 karty C. suma wekslowa 200 zł. na rzecz Joela Dornzweiga do l. 28991/64 ma być doręczona uchwała z 7 lutego 1899 Dz. hip. 888 wyznaczająca audyencyę na dzień 10 marca 1899 w tym celu by po myśli §. 45 ust. hip. wykazali, że termin do wniesienia skargi justyfikacyjnej jeszcze nie upłynął lub też że skargę we właściwym czasie wniesiono, gdyż w razie przeciwnym wymienione wyżej prenotacye wykreślone zostaną.

Gdy miejsce pobytu Osera Rosenfelda, Pina Agid, Róży Weinreb, Joela Dornzweig jest niewiadomem, przeto ustanawia się tymże nieobecnym kuratora w osobie adw. dr. Michalewskiego we Lwowie a jako zastępcę kuratora adw. dr. Plodra we Lwowie z uwagą, że obowiązki kuratora będzie, zastępywać każdą z tych nieobecnych osób na jej koszt i niebezpieczenstwo aż do ukończenia sprawy, chyba, że same się w sądzie zgłoszą, lub też pełnomocnika zamianują.

Lwów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz firm. 9 stow. II. 810 (941)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Tuchowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Tuchowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie w zakresie statutu li tylko członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w rolnictwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Mojżesz Keh, Markus Dintenfass, Lejzor Salamon, wszyscy trzej w Tuchowie zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska umieszczą.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Słowo polskie“.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem w myśl przepisów §. 53 i następnych, ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. IV. 395/95 (4) (836 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 6 listopada 1891 w Drohobyczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł Mojżesz Seif Do spadku powołany z ustawy jest syn Selig Seif.

Nie znając jego pobytu wzywa się go by w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem dlań w osobie Chaima Mendla Reinera.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.

Drohobycz, 22 grudnia 1898.

L. cz. VI. 596/97 (936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowej zawiadamia Jaska Korszyłowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Macieja Mazur o wpis prawa własności do ciała hip. l. 332 gm. Dmuchowiec Marcin Toporowski kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 9 kwietnia 1898.

L. cz Cw. III 4/99 1 (981)

Przeciw Józefowi Goldblumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zygmunta Gleitzmana bankiera w Krakowie pozew o zapłacenie sum wekslowych 600 zł. i 600 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wydanym został wekslowy nakaz zapłaty, który z powodu niewiadomego miejsca pobytu Józefa Goldbluma, temuż doręczonym być nie może.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Goldbluma, ustanawia się pana dr. Adolfa Grossa adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Józefa Goldbluma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz IV. 86/97 (2) (902 3—3)

C. k. Sąd, powiatowy w Uhnowie oddział I. podaje do wiadomości, iż dnia 28 grudnia 1887 zmarł Paweł Dytiuk w Krzewicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Stefana Dytiuka wzywa ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Teodorem Puszczatowskim dla niego ustanowionym.

Uhnów, dnia 12 listopada 1898.

L cz. A. 352/98 (3) (896 3—3)

Michała Demkowicza przebywającego w Ameryce zawiadamia się, że ojciec jego Filip Demkowicz w Dobrej dnia 13 maja 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, wzywa się go zatem ażeby do roku tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie c. k. notaryusza Antoniego Dobczańskiego z Birczy ustanowionym przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. C II. 390/98 (1) (988 2—3)

Przeciw Zofii z Zauchów Cyganowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Zauche włościanina w Żukowcach starych pozew o uznanie go za właściciela 1/3 części ciała hip. lwh. 220 ks. gr. gm. kat. Żukowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 marca 1899 godz. 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Zofi z Zauchów Cyganowej ustanawia się Pana Stanisława Zauche jej brata w Łukowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 17 listopada 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 116 1089

Ogłoszenie.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy potrzebować będzie w latach 1900, 1901 i 1902 rocznie około 23.000 ciemnozielonych flaszek na wodę mineralną, objętości pół litra, formatu gładkiej flaszki na piwo, o płaskiem dnie, wagi nie niżej 42 dekagr. Ceny za 100 flaszek loco dworzec Muszyna-Krynica. Oferty zaopatrzone w próbki, najdalej do 15 marca 1899. Na żądanie wyszlemy próbki.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Ogłoszenie.

Dnia 23 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej l. 2

ZWYCZAJNE

Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego. Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za r. 1898.
3. Wybór czterech członków do Rady zawiadowczej.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 15 lutego 1899.

Prezes: Józef hr. Łubieński.

zastępca sekretarza: Jakób Szczyrbuła.



Towarzystwo Eskontowe w Krakowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Zwołuję niniejszem w myśl §. 28 statutu

V. zwyczajne walne zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 10 przed południem w sali Towarzystwa w Krakowie, pl. Dominikański l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1898 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1898.
4. Wybór uzupełniający 5 względnie 6 członków Rady Nadzorczej w myśl §. 28 stat.

Kraków, dnia 10 lutego 1899.

Z poważaniem Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stow. zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną.

Ignacy Schneid.

Ogłoszenie.

III. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, odbędzie się we Lwowie dnia 1 marca 1899 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa (ul. Boczna l. 4 — wejście z ulicy Brajerowskiej parter).

Porządek dzienny:

1. Wybór Dyrektora.
2. Wnioski członków.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczona poręka.

Lwów, dnia 14 lutego 1899. **DYREKCYA.**

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe

znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Do samoistnego prowadzenia domu u starszego urzędnika stara się inteligentna osoba. Adres: J. S poste restante Przemyśl. 172

Rodzina z 7 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość w Administracyi.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 63

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Varadi'ego winnica

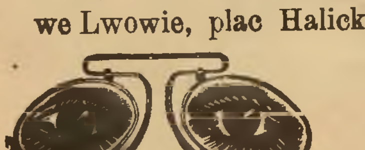
dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu
w **Villány**
Węgry południowe
rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem

4 litry	Szamorodner	po zł.	4.20
4 „	Ausbruch	„ „	4.50
4 „	Risling	„ „	2.80
4 „	Wino czerwone	„ „	2.80
4 „	Koniak	„ „	9.—
4 „	Śliwowica	„ „	4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Dom z ogrodem

3000 sążni wynoszącym (w śródmieściu niemal) bardzo korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, ul Wałowa l. 23 (Bernardyńska 3). 169

Congo nr. 1.
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90
poleca 109 lat istniejący
skład herbaty
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.
Opakowania nie zaliczam.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



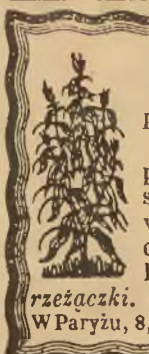
Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6 Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustr. cenniki gratis i franko.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów
i ogród handlowy
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Szprycowanie Matico



PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 152

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na dzyst kich towarach nokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy. **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle życzenia dokładne wykonanie. 147

Pora wiosenna i letnia
1899.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** **zł. 6·— z lepszej** **zł. 7·75 z bardzo dobrej** **zł. 9·— z najlepszej** **zł. 10·50 z najlepszej**	**prawdziwej wełny owczej.**

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyść dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica".

Die dritte ordentliche

General-Versammlung
der Actionäre
der Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica"

findet am 2 März 1899, 11 Uhr Vormittags im Sitzungs-Saale der Anglo-österr. Bank (I. Strauchgasse 1) statt.

Gegenstände der Verhandlung:

1. Jahresbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht der Revisoren über den Rechnungsabschluss des Jahres 1898 und Beschlussfassung hierüber.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes pro 1898.
4. Festsetzung des Honorars des Executiv-Comités pro 1899.
5. Wahl von zwei Mitgliedern des Verwaltungsrathes.
6. Wahl von zwei Revisoren und zwei Ersatzmännern derselben.

Laut §. 14 der Statuten berechtigen je 20 Actien zu je einer Stimme.

Die stimmberechtigten Herrn Actionäre werden eingeladen, ihre Actien sammt den nicht fälligen Coupons bei der Liquidatur der Anglo-österreichischen Bank in Wien (I., Strauchgasse 1), oder deren Filialen bis inclusive 22 Februar d. J. zu deponiren.

Laut §. 16 der Statuten können Vollmachten nur an stimmberechtigte Actionäre ertheilt werden.

Wien, am 13 Februar 1899.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.) 173

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 66

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.